

# REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 2-go CZERWCA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 151

## ZŁOTY będzie utrzymany w swej wartości.

Walucie polskiej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

## Rząd nie zrzuci z siebie odpowiedzialności za losy państwa.

Protest przeciwko prowokacjom Niemiec.

Warszawa, 1 czerwca.

(B) Dziś rano w gmachu sejmu zebrał się klub BBWR na posiedzenie plenarne pod przewodnictwem prezesa Sławka przy dość licznych udziałach posłów i senatorów.

Po zagajeniu zebrała przez prezesa Sławka, dłuższe przemówienie na temat sytuacji gospodarczej i państwowej wygłosił wicepremier dr. Władysław Zawadzki, podkreślając, że **CAŁY WYSIŁEK RZĄDU SKIEROWANY JEST OBECNIE W DWUCH KIERUNKACH A MIANOWICIE W KIERUNKU UTRZYMANIA WARTOŚCI ZŁOTEGO I W KIERUNKU ZMNIEJSZENIA DEFICYTU BUDŻETOWEGO**

Rząd jest zdecydowany utrzymać walutę polską na obecnej wysokości i jest przekonany, że dzięki sytuacji panującej w Banku Polskim, dzięki dostatecznym zapasom kruszców - dewizowym i ostrożnej polityce polskiej instytucji emisyjnej, walucie polskiej w przeciwieństwie do waluty wielu innych krajów nie grozi niebezpieczeństwo.

Jeśli chodzi o deficyt budżetowy, to wysiłek rządu zmierza w kierunku osiągnięcia jaknajdalej idących oszczędności a fakt, że rząd dysponuje jeszcze rezerwami skarbowymi, pozwala spodziewać się, że i z tej strony **WALUCIE POLSKIEJ NIE ZAGRAŻA ŻADNE NIEBEZPIECZEŃSTWO.**

Naogół dr. Zawadzki zajął stanowisko optymistyczne, podkreślając, że głęboki kryzys strukturalny i konjunkturalny, jaki przechodzi cały świat, na Polskę z powodu jej prymitywnego ustroju gospodarczego, nie odbija się w sposób tak gwałtowny i tak przykry jak w innych państwach.

Po przemówieniu prof. dr. Zawadzkiego zabrał głos prezes Sławek, odrzucając z oburzeniem szereg plotek, płaczących się ostatnio po piśmie o politycznych i donoszących o zbliżającym się jakoby rzekomo rozłamie w obozie prorządowym.

Ta sama kategoria plotek, ale bardziej niebezpieczna, błąka się po prasie zagranicznej i dotyczy rzekomo agresywnych zamiarów Polski, wobec terytoriów jej sąsiadów.

P. Sławek zajął się obszernie głosami prasy przedewszystkiem niemieckimi, a następnie pewnymi enuncjacjami niemieckich czynników oficjalnych, wyrażających obawy, że pewne terytoria niemieckie stały się celem inwazji polskiej.

Wśród gromkich okłasków zgromadzonych posłów i senatorów BBWR uchwalili na wniosek senatora dr. Loewenhertza

**REZOLUCJE PROTESTUJĄCA W SPOSÓB NAJBARDZIEJ KATEGORYCZNY PRZECIWKO PROWOKACJOM NIEMIEC, ZARZUCAJĄCYM POLSCE SKŁONNOŚCI IMPERIALISTYCZNE I AGRESYWNE**

podczas, gdy całemu światu wiadomo, że Polska nie ma zamiaru ubiegać się o najmniejszy nawet skrawek terytorium

obcego, pragnąc tylko zachować całość i integralność swego terytorium w granicach obecnych.

Pod koniec posiedzenia postanowiono ze składek posłów i senatorów BBWR postawić nagrobek posłowi ś. p. Tadeuszowi Hołowcy.

Zamykając posiedzenie klubu BBWR prezes Sławek zapewnił członków klubu, że — cytujemy dosłownie — „żadne specjalne przesilenia, żadne trudności wysuwane przez życie nie spowodują faktu żeby rząd umył ręce i wycofał się od kierownictwa życiem gospodarczym. **NIE LEŻY TO W ZWYCZAJU TYCH LUDZI, KTÓRZY SA DZIŚ U STERU PAŃSTWA COFAĆ SIĘ PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.**”

### Uchwały ludowców.

Jednocześnie z klubem BBWR obradował klub ludowy pod przewodnictwem prezesa Rogo. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję w której klub chłopski stwierdza, że obecna sytuacja gospodarcza i polityczna Polski czyni konieczną natychmiastową zmianę systemu rządu i przez powołanie rządu demokratycznego opartego o zaufanie narodu a w szczególności zaufanie mas chłopskich.

Klub ludowy w dłuższej części swej rezolucji stwierdza, że lud polski z natury swej milujący pokój przeciwny jest wszelkim wojnom a zwłaszcza zaczepnym.

**UWAŻA JEDNAK PROWOKACJE IMPERIALISTÓW NIEMIECKICH ZA**

GROŹBĘ DLA POKOJU,

a zjednoczony z rządem, który będzie posiadać zaufanie narodu, odeprze wszelkie napaści na granice Polski, nie szczedząc żadnych ofiar.

Dwie te rezolucje zajmujące się prowokacjami niemieckimi, jedna płynąca z kół rządowych a druga z kół opozycyjnych — wywołują najzupełniej dodatnie wrażenie na opinii zagranicznej nie mówimy o opinii niemieckiej, poczmy najaczej rozumieć, w którym miejscu Europy tkwi właściwe niebezpieczeństwo dla pokoju.

Wczoraj w ciągu wieczora pojawiły się w Łodzi pogłoski o wybuchu rewolucji i wojny domowej w Niemczech. Redakcja nasza była nieustannie zapytywana o to, czy prawda jest, że zamordowany został prezydent Hindenburg oraz ciężko ranny Hitler.

Pogłoski powyższe, jak sprawdziliśmy, były bezpodstawne. Źródłem tych pogłosek jak doszliśmy był Gdańsk, gdzie w godzinach południowych nadeszła nieprawdziwa wiadomość z Berlina o rewolucji w Prusach i o walkach komunistów z hitlerowcami na wielką skalę. Ktoś również puścił tam wiadomość o tem, jakoby komuniści mieli zamordować Hindenburga i Hitlera.

Jak wiadomo, partja komunistyczna nie uznaje teroru indywidualnego, znikąd zaś skąd nie możliwa byłaby jakakolwiek akcja zbrojna przeciwko Hindenburgowi.

W każdym razie pojawienie się tego rodzaju niepokojących pogłosek jest znamienne cecha naszych czasów, kiedy wszystko już przestaje nas dziwić i oczekujemy z godziny na godzinę, że dnia na dzień nowych sensacyjnych wypadków...

## Musimy się obejść bez obcej pomocy

Równowaga budżetu będzie zachowana za wszelką cenę. —

Obniżka cen i kosztów produkcji.

## Przemówienie wicepremiera Zawadzkiego.

Warszawa, 1 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W przemówieniu min. Zawadzki poruszył naszą sytuację gospodarczą na tle ogólnego położenia światowego. Mówca nawiązał do przemówienia pana premiera Prystora wygłoszonego w Sejmie dnia 1 października r. ub. Mówca stwierdził, że w ciągu ośmiu miesięcy, które upłynęły od tego czasu zaszły pewne zmiany, wypadki się rozwinęły, ale cechy zasadnicze sytuacji pozostały te same, tak jak je scharakteryzował pan premier.

Tak samo pozostała ta sama polityka gospodarcza rządu.

Uwydatniły się niektóre zjawiska jeszcze bardziej wskazując, że obecny kryzys, który przeżywamy uzależniony jest od kryzysu światowego i podkreślając jak słuszne były wytyczne pana premiera, wyrażające się w dążności do oderwania się od kryzysu światowego. Szukanie dostosowania do nowych warunków stwarza nowy szereg zjawisk kryzysowych. Owe momenty

strukturalne musiały uderzyć i w nas przedewszystkiem dla przyczyn następujących:

1) Że państwo nasze połączyło trzy dziedziny, z których każda miała inne nastawienie gospodarcze i z których każda musiała przekształcić i przystosować swą strukturę żeby się do nowych warunków przystosować, a dalej że państwo nasze jako państwo młode nie miało wyrobionych stosunków politycznych z zagranicą, nie miało kolonji i t. d.

Po 2) że kryzys stał się przedewszystkiem kryzysem finansowym. Istotą kryzysu dzisiejszego nie jest to, że produkcja nie ma nabywców lub dostatecznej ilości spóżywców ale na pierwszy plan wysuwa się moment, że **nie ma w tej chwili kapitału na uruchomienie tych towarów, które mogłyby znaleźć nabywcę.**

Należy znaleźć kapitał, ażeby producenta i spóżywcę połączyć w przesterzeń a przedewszystkiem w czasie. To są cechy dające się odczuć życiu go-

spodarczemu całego świata. Jeżeli jednak zanalizujemy cyfry to możemy powiedzieć, że kryzys u nas nie jest większy, niż w innych krajach.

Można oczywiście przedstawić cyfry, że w niektórych działach spadliśmy niżej, niż w innych krajach. Jeżeli jednak przejdziemy do cyfr ogólnych, charakteryzujących całokształt przesilenia gospodarczego to pokaże się, że u nas nasilenie kryzysu jest słabsze, niż w innych krajach.

Zniżka przywozu np. kształtuje się w różnych państwach w ramach od 39 do 72 proc. W Polsce niższa ta wynosi 72 proc., w Rumunii 71 proc., w Niemczech 69, w Stanach Zjednoczonych 62, w Czechosłowacji również 62. Więc pod względem przywozu zmniejszenie nie bardzo się różni od zmniejszenia w innych krajach a nawet je przewyższa. Jeżeli chodzi o cyfry wywozu to stoimy na 3 miejscu.

W Polsce spadek wynosi 54 proc., w Stanach Zjednoczonych 62 proc., we Francji 62, Austrii 62, Włoszech 53,

Węgry i Rumunia 56 proc. Lepiej od nas stoi Anglia, gdzie zmniejszenie wyraża się w 47 proc. i Niemcy 39 proc. Jest to cyfra świadcząca o tem, że mimo trudności nie dopuściliśmy do tego, by zmniejszenie nastąpiło w tych rozmiarach co w innych krajach.

Cyfry obiegu i pokrycia banknotów we wszystkich krajach poza Francją uległy obniżce. U nas obieg zmniejszył się o 11,4 proc., w Anglii o 13,6 proc. w Niemczech o 8 proc., Węgrzech 18 proc. Włoszech 22 proc. Pokrycie u nas spadło o 30 proc. w Anglii o 21 proc. Czechosłowacji 26, Niemczech 65, Włoszech 35. Są to cyfry wyższe i niższe od naszych ale przeważnie są to cyfry wyższe.

Pogorszenie istnieje i u nas, ale mniejsze niż w innych krajach. Jeżeli chodzi o bezrobocie to w porównaniu z rokiem 27 w Anglii cyfra bezrobotnych podskoczyła z 1 miliona do 2.200.000. w Niemczech z 1 miliona do 6 milionów.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)



Dźwiękowe Kino  
„CASINO”



Dziś i dni następnych! 20-4

# SKANDAL W TEATRZE

Wielki film z życia artystów. — W rolach głównych: Sally O'Neil, Carmel Myers, Jack Egan. — Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy oraz groteska rysunkowa Fleischera p. t. „LICYTACJA”. — Pocz. o g. 6-ej w sob. 4-ej.

## Musimy się obejść bez obcej pomocy

(Dokończenie)

U nas w roku 1927 mieliśmy bezrobotnych 205,000, a obecnie mamy ich 365 tysięcy. Wzrost jest znaczny, ale jeżeli nawet przyjmniemy, że cyfra ta jest niezupełnie pełna, ze względu na nierejestrowanie częściowo bezrobotnych, to nasza sytuacja nie jest gorsza, niż w innych krajach lecz względnie lepsza. Zatrzymam się na kwestiach waluty.

Od jesieni ubiegłego roku cały szereg krajów przeszedł przez wstrząsy walutowe.

Wiemy, jakiej dewaluacji uległ funt angielski, jak za nim zdążyły państwa skandynawskie.

Inne kraje nie poszły drogą dewaluacji lecz wprowadziły szereg restrykcji i przepisów, które okazały się jednak w znacznym stopniu zawodne. Za tem poszły zarządzenia moraryjne, które doprowadziły do częściowego lub całkowitego moraryjum. Polska jest jednym z niewielu krajów które żadnych ograniczeń nie wprowadzały. Jeżeli zestawimy te fakty, fakt, że na skutek obiektywnych warunków powstania naszego państwa mogliśmy być uderzeni silniej niż inne kraje i z drugiej strony że potrafiłmy dojść do tego że skutki i katastrofa kryzysu stały się względnie słabsze niż gdzieindziej to uwidacznia się zasługa polityki gospodarczej konsekwentnej.

Polityka ta była właściwa i dobra. Wytoczne te polityki są Panom znane, sformułował je pan premier Prystor. Polegała one na odcięciu się od kryzysu światowego i wydobyciu od społeczeństwa wszystkich sił w celu zmócenia życia gospodarczego.

W pierwszej sprawie pan premier wskazał na dwie dziedziny gdzie to jest konieczne i może być zrobione. 1) dziedzina rolnictwa (ceny produktów rolnych i zboża), 2) dziedzina finansowa. Jeżeli chodzi o rolnictwo i politykę rolną to rząd zrobił w tym kierunku szereg poważnych wysiłków odnosząc duże sukcesy. Wystarczy wskazać na uchronienie rynku zbożowego od fluktuacji, jaka panuje na rynkach wolnych. Utrzymanie cen uchroniło rolnictwo od katastrofalnych strat. Jeżeli przejdziemy do polityki finansowej, to tu sprawa odcięcia się od kryzysu światowego ma inne znaczenie. Odcięcie się od kryzysu światowego w dziedzinie finansowej stwarza konieczność obejścia się bez obcej pomocy.

To oczywiście musimy osiągnąć pod warunkiem zachowania równowagi budżetowej i utrzymania płynności naszej instytucji emisyjnej. Równowaga budżetu i stałość waluty została zapewniona. Naturalnie, że rząd musiał pójść drogą ciężkich ofiar, systematycznego i konsekwentnego przeprowadzania oszczędności.

Restrykcje i ofiary muszą się odbić dość boleśnie na interesach jednostek. Gdyby rząd nie zdobył się na obłożenie społeczeństwa koniecznym ofiarami musiałoby społeczeństwo w rezultacie ponieść ofiary znacznie cięższe.

Chcę podkreślić, że ofiary poniesione dla utrzymania równowagi budżetu zostały rozłożone na wszystkie warstwy społeczne. Równowagę budżetu rząd stara się osiągnąć przez oszczędności, przez zmniejszenie wydatków i przez nowe podatki. Przytem nowe podatki nakłada się na te dochody które dotychczas obciążone nie były np. kry-

zysowy dodatek od dochodu skumulowanego i od nieruchomości. Jeżeli chodzi o stałość waluty to staramy się aby instytucja emisyjna była zupełnie zabezpieczona.

Jeżeli chodzi o budżet to wysiłki nasze będą szły w dalszym ciągu w kierunku jego utrzymania. Chcę sprostować różne wersje ostatnich dni, że rząd nie zdołał utrzymać równowagi budżetu. Wersje te nie biorą pod uwagę rezerw,

które są w rozporządzeniu i które mogą być uruchomione bez krzywdy dla życia gospodarczego. Decyzja obniżenia poborów pracowniczych przyszła rządowi z wielką trudnością. Te oszczędności które poczynił rząd i te rezerwy pozwalają budżet zrównoważyć nawet w najgorszym wypadku.

Rząd w dalszym ciągu musi przeprowadzać obniżkę cen oraz obniżkę kosztów produkcji.

Jedno jest pewne, kończy pan minister że koniec kryzysu nie wyskoczy pewnego dnia, tak, jak młotem z głowy Jowisza, lecz wymagać będzie uciążliwej, wytrwałej pracy, wytrwałość, praca i najważniejsze opanowanie nerwów to są rzeczy konieczne. Państwo powinno się dążyć do tego by społeczeństwo spełniło swój obowiązek tak, jak rząd swój obowiązek spełnia. (Okłaski).

## Otwarcie parlamentu francuskiego. Gabinet Herriota będzie utworzony w przyszłym tygodniu. — Socjaliści nie wezmą udziału w rządzie.

Paryż, 1 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Nowa Izba Deputowanych zebrała się dziś o godzinie 15-ej na pierwsze posiedzenie, które zresztą miało charakter wyjątkowo formalny. Najstarszy wiekiem deputowany Groussau, wygłosił mowę ku czci tragicznie zmarłego prezydenta Doumera, poczem na znak żałoby posiedzenie zawieszono. Po wznowieniu obrad deputowany Groussau oddał hołd pamięci deputowanego Thomsona, który dotychczas był najstarszym wiekiem deputowanym. Następnie wygłosił on tradycyjne przemówienie, w którym podkreślił, że obecna sytuacja nakazuje wszystkim partiom zjednoczenie dla ogólnonarodowego dobra.

Z kolei Izba przystąpiła do procedury sprawdzania legalności i uprawomocnienia wyborów wszystkich członków nowej Izby.

Paryż, 1 czerwca.

Izba deputowanych zbierze się w piątek o godzinie 14 min. 30 celem do-

konania wyboru prezydium. O ile to będzie możliwe, przewodniczący zarówno Izby jak i Senatu będą wybrani w ciągu piątkowego popołudnia. W piątek wieczorem Prezydent Republiki Lebrun mógłby rozpocząć konsultację a następnie powierzyć Herriotowi misję tworzenia gabinetu. Rząd ukonstytuowałby się w ciągu soboty lub niedzieli i mógłby stanąć przed parlamentem w przyszły wtorek.

Paryż, 1 czerwca.

Kongres socjalistów jednomyślnie przyjął rezolucję przyjmującą do wiadomości oświadczenie Herriota oraz uchwałę partii socjalnych radykałów i stw. erdzająca, że rokowania z socjalnymi radykałami zostały w ten sposób ukończone i zamknięte.

Przed uchwaleniem powyższej rezolucji Blum złożył sprawozdanie o wzorzystym spotkaniu pomiędzy delegacjami socjalistów a komitetem socjalnych radykałów, podczas którego to spotkania Herriot oświadczył, że obecnie nie można liczyć na poparcie rządu rady-

kałów przez socjalistów, bowiem obecne okoliczności są odmienne zupełnie od okoliczności po wyborach w roku 1924.

Paryż, 1 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stanowisko, zajęte przez stronnictwa radykałów socjalnych i socjalistów uważane są jednomyślnie przez całą prasę jako zamykające wrota do wszelkiej współpracy rządowej tych stronnictw. Socjalistyczny „Le Populaire” nazywa odpowiedź radykałów odrzuceniem warunków, postawionych przez socjalistów. Ze swej strony dzienniki radykalne wyrażają ubolewanie z tego powodu, że propozycje socjalistów uczyniły niemożliwą współpracę obu partii. Obecnie dzienniki uważają za rzecz niemal pewną, iż gabinet radykalny pod przewodnictwem Herriota utworzony będzie w końcu bieżącego tygodnia. Rząd ten znajdzie poparcie żywiołów centrowych i lewicowych. „Le Petit Journal” przewiduje, iż nowy rząd rozporządzać będzie większością 450 głosów.

## Angielski minister spr. zagranicznych przeciwko rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości o koncentracji wojsk polskich w pobliżu Gdańska.

Londyn, 1 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin jeden z członków Izby poruszył sprawę fałszywych wiadomości, jakie podał jeden z dzienników angielskich, dotyczących rzekomej koncentracji wojsk polskich w pobliżu Gdańska, celem zbrojnego wypadu.

Min. Simon odpowiedział, że potępia jaknajbardziej stanowczo postępowanie dzienników, które rozpowszechniają takie fałszywe wiadomości.

Nowy Jork, 1 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna)

„New York Times” w radiogramie z Warszawy donosi o zaalarmowaniu polskiej opinii publicznej z powodu rezolucji komisji spraw zagranicznych Reichstagu oraz knońców hitlerowców. Dziennik cytuje artykuł „Dobrego Wieczoru” oraz „Gazety Polskiej”, oświadczając, że Polska ufa zdrowemu rozsądkowi świata, który zdaje sobie sprawę, że nie ma ona żadnych zaborczych zamiarów i nie da się sprowokować. Koresponden-

cja podkreśla spokój rządu polskiego, który nie chce odpowiadać za wyzwania hitlerowców.

Ten sam dziennik zamieszcza kablowy artykuł z Warszawy, który omawia sytuację oraz stanowisko rządu polskiego wobec awantur hitlerowskich. Autor opisując sytuację gospodarczą Polski oraz daleko idące oszczędności, oświadcza, że finansowa polityka rządu cieszy się całkowitem zaufaniem kraju.

Bruksela, 1 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa belgijska codziennie oświetla w artykułach redakcyjnych wypadki gdańskie i stanowisko Niemiec w tej sprawie. „La Nation Belge” zamieszcza sensacyjny artykuł zatytułowany „Francja rządzi pokojem i wojną”. Autor zastanawia się nad możliwościami wojny i wyciąga następujące konkluzje: Im więcej się Niemcom ustępuje, tembardziej stają się one aroganckie, domagają się rewanżu i wściekają się przeciw Polsce. Na szczęście jest jeszcze jeden środek uniknięcia wojny. Podaliśmy go już kilkakrotnie i nie ominiemy żadnej sposobności, by go nie powtórzyć, a mianowicie, że Francja powie wyraźnie i głośno, iż nie porzuci Polski i chwyci bez namysłu za broń przeciw Niemcom, jeśli te dotkną się tylko „korytarza” polskiego. Ten zimny wstrzyk najzupełniej wystarczy, by chłodzić wojenne zapędy hitlerowców i innych odwetowców niemieckich. Zresztą oni sami wiedzą to lepiej, niż kto inny, że jedno słowo Francji wystarczy, by zostali skazani na bezsilność.

## Dunikowski znów eksperymentuje

Stanie on przed sądem oskarżony o oszustwo

Paryż, 1 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj inż. Dunikowski miał powtórzyć swe doświadczenia w obecności rzeczoznawców. Dunikowskiego sprawdzono o godz. 15-ej taksówką do szkoły centralnej, o 16.50 opuścił on gmach szkoły, czyniąc wrażenie niezwykle zde-

nerwowanego.

Na pytanie, jaki był przebieg próby, obrońca oskarżonego oznajmił, że Dunikowski nie życzy sobie, by mu wykradzono sekret.

Zdaniem prasy paryskiej, Dunikowski stanie przed trybunałem pod zarzutem usiłowanego oszustwa.

## Zakłady Pepege zostaną zamknięte

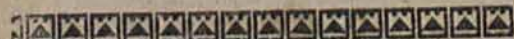
z powodu braku zamówień

Dowiadujemy się, że fabryka Pepege zostanie definitywnie zamknięta. Ostatnio wypowiedziano pozostałym ca 1000 pracownikom pracę, którzy powiększą już tak — olbrzymie zastępy bezrobot-

nych w Grudziądzu.

Powodem zamknięcia fabryki — brak gotówki, kapitału obrotowego i zapotrzebowania na artykuły gumowe.

**Krynica** DR. I. BETTER  
ordynuje jak dawniej  
we wili „KRAKUS”





# Papen utworzył rząd w Niemczech

Tylko cześć ministrów zamianowana. — Starcia hitlerowców z młodzieżą centrową

## Czy nowy rząd pójdzie na drogę inflacji?

Posiedzenie sejmiku pruskiego. — Posłowie z obandażowanymi głowami na sali obrad.

Berlin, 1 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Desygnowany na kanclerza Rzeszy von Papen prowadzi konferencje z kandydatami do poszczególnych tek ministerjalnych. Dotychczas wyrazili swą zgodę von Gayl, jako mln. spraw wewnętrznych i nadburmistrz Lipska Goedelen jako mln. pracy. Ambasador niemiecki w Londynie v. Neurath, upatrzony na mln. spraw zagranicznych dotychczas do Berlina nie przybył.

Berlin, 1 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku ze zmianą gabinetu pojawiły się pogłoski o bliskim ustąpieniu prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera, którego stanowisko miałby objąć dr. Schacht.

Łączą te pogłoski z możliwością inflacji, za zwolennika której uważają dra Schachta.

Berlin, 1 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś odbyło się pierwsze po głośnej bójkę posiedzenie sejmiku pruskiego. Na polecenie prezydenta sejmiku narodowego — socjalisty Kerla policja zaprowadziła szereg środków ostrożności, koło gmachu sejmiku i w wewnętrznych pomieszczeniach. Przy wejściu urzędnicy poddawali rewizji publiczność w poszukiwaniu broni. Przed posiedzeniem plenarnym zebrał się konwent senjorów, który ograniczył czas przemówień poszczególnych przedstawicieli frakcji do 3 godzin, tak aby debata polityczna mogła być ukonieczona do piątku, poczem sejm przystąpić ma do głosowania. Następnie sejm według doniesień prasy ma się odroczyć do 25 czerwca t. j. do rozstrzygnięcia wyniku wyborów w Hessji.

## Lista nowych ministrów rządu von Papena.

Berlin, 1 czerwca

Po całodziennych konferencjach w sprawie utworzenia rządu von Papen udał się o godz. 20 min. 30 do prezydenta Hindenburga, przedstawiając mu listę nowego gabinetu. Skład listy jest następujący.

- Minister spraw wewnętrznych — baron von Gayl
- Mln. Reichswehry — gen. Schleicher
- Min. gospodarstwa — prof. Warmbold
- Min. wyżywienia — baron v. Braun
- Min. poczty i komunikacji — prezydent Okr. Dyr. Kolei Rzeszy v. Karlsruhe - Eltz v. Ruebenach.

Prezydent listę zatwierdził mianując v. Papena kanclerzem Rzeszy. Nominacje dalszych ministrów będą następowały w ciągu dnia jutrzejszego z chwilą przybycia ich do Berlina.

## Oburzenie w Ameryce i Anglii

Nowy Jork, 1 czerwca.

Największe wrażenie wywołało powierzenie misji tworzenia nowego rządu Rzeszy von Papenowi w opinii amerykańskiej.

Dzisiejsze dzienniki nowojorskie sprawie tej poświęcają całe kolumny, przypominając czasy, gdy podczas wojny von Papen był niemieckim attache wojskowym w Waszyngtonie. Człowiek ten, zorganizowawszy wielką sieć szpiegów i sabotażystów, zamierzał, ni mniej, ni więcej, jak wysadzić w powietrze pół Ameryki.

Prasa przypomina, iż brał on udział w fałszowaniu paszportów, zorganizował szereg zamachów bombowych, w których następstwie cała Ameryka ogarnięta została paniką.

Stwierdzenie przez rząd amerykański, iż von Papen, chroniąc się za prawo eksterytorjalności, uprawiał szpiegow-

ską i sabotażową działalność w Stanach, doprowadziło do odwołania go z Waszyngtonu z końcem 1915 r.

Organizacja dywersyjna von Papena w St. Zjednoczonych posiadała własne radiostacje, utrzymujące łączność z niemieckimi łodziami podwodnymi, które torpedowały transporty wojskowe na Atlantyku.

Zatopienie „Lusitanji”, które stało się przyczyną przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny światowej, miało być dziełem niemieckiej organizacji dywersyjnej w Ameryce.

Londyn, 1 czerwca.

Dzienniki angielskie również wiele miejsca poświęcają kanclerzowi von Papenowi, przypominając jego działalność w Stanach Zjednoczonych. „Daily Telegraph” opisuje także rolę, jaką von Papen odegrał, jako podżegacz do powstań przeciwangielskich w Indjach i Irlandji.

Berlin, 1 czerwca

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym sejmiku pruskiego, wszystkie frakcje zjawily się w komplecie. Na ławach komunistów wielu posłów przybyło z głowami obandażowanymi.

Na wstępie przywódca frakcji komunistycznej zaprotestował przeciwko ochronnym zarządzeniom wydanym przez przewodniczącego sejmiku i wprowadzeniu policji do gmachu.

Przewodniczący wyjaśnił, że wprowadzona do sejmiku straż nie ma charakteru policji. Na ławach komunistów przyjęto oświadczenie to śmiechem.

Zkolei izba wybrała dwie komisje śledcze po 29 członków dla zbadania zajść między hitlerowcami a policją w dniu rocznicy bitwy pod Skagerakiem.

Narodowi socjaliści zgłosili szereg wniosków ze skargami na policję, żądając ustąpienia prezydenta policji Grzeszyskiego. Następnie wybrano szereg komisji regulaminem przewidzianych. Pos. komunistyczny Schwenck uzasadniał następnie wniosek swej frakcji w sprawie wypłacania zasiłków dla bezrobotnych i realizacji planu walki z bezrobociem. W czasie dyskusji poseł niemiecko - narodowy Ruffer oświadczył, że podczas wprowadzenia zarządzeń przeciwko bezrobociu, należy przede wszystkim wystąpić przeciwko Traktatowi Wersalskiemu. Wnioski przesłano do komisji głównej, poczem sejm odroczył się do jutra.

Essen, 1 czerwca

W Krefeld doszło do starcia między hitlerowcami a młodzieżą centrową. W gronie młodzieży znajdował się kapłan katolicki, którego hitlerowcy dotkliwie pobili. Policja aresztowała kilku hitlerowców.

# Ucieczka od dolara w Ameryce

Odpływ złota do Europy. — Zagranica zamierza wycofać swe wkłady z banków amerykańskich.

Paryż, 1 czerwca.

„Revue Economique et Financiere” donosi, że w związku z billem Glass Agencja banki zagraniczne noszą się o zamiarem

## WYCOFTNIA SWYCH WKŁADÓW Z BANKÓW AMERYKAŃSKICH.

Wkłady zagraniczne w bankach amerykańskich obliczają obecnie na sumę około 300 milionów dolarów. Utrzymuje się przekonanie, że zagraniczne banki zdecydowane są wycofać swoje wkłady. Prywatne banki handlowe posiadają na rachunkach zagranicy jedynie sumy niezbędne do normalnych operacji. Drenowanie złota dotknęło przedewszystkiem rynek nowojorski. New York Reserve Bank miał przekazać na rachunki banków prowincjonalnych z funduszy państwowych sumę 67,488 tys. dolarów w zamian za otrzymane złoto.

\*\*

Londyn, 1 czerwca.

„Financial News” z dnia 3z maja r.b. donosi, iż przyczyną dużej podaży dolarowej był ostatnio fakt załamania się firmy Lee, Higginson Trust Co. Dalsze rozmiary tej udaży zależne od wysokości pozostałości zagranicznych w New Yorku.

OBECNIE BANK FRANCJI POSIADA W NEW YORKU OKOŁO 30 MILIONÓW DOLARÓW.

Pozatem poważne należności ma Bank Angielski oraz prywatni posiadacze japońscy — około 400 milj. dolarów. Zamiana należności japońskich w dolarach na funty wpływa ostatnio bardzo

silnie na słaby kurs dolara. Należy przypuszczać, że obok likwidacji należności zagranicznych, na słaby kurs dolara będą

co pewien czas oddziaływały również tego rodzaju wydarzenia, jak likwidacja wyżej wymienionej firmy.

## Oszczędności budżetowe Stanów Zjednoczonych

Urzędnikom zmniejszono pensje o 10 proc.

Waszyngton, 1 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Senat przyjął 72 głosami przeciwko 11 projekt ustawy, zapewniającej skarbowi dochody w wysokości tysiąca milionów dolarów.

Podpisanie tego projektu przez pre-

zydenta Hoovera nastąpi prawdopodobnie w końcu bieżącego, lub na początku przyszłego tygodnia. Równocześnie senat przyjął rezolucję, przewidującą zmniejszenie wydatków. Specjalna podkomisja uchwaliła zmniejszenie uposażeń urzędnikom o 10 proc.

## Dyktatura wojskowa w Rumunji?

Szresilenie rządowe jeszcze nie zlikwidowane.

Bukareszt, 1 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzień dzisiejszy nie przyniósł rozwiązania przesilenia. Król oczekuje przybycia Titulescu. W kołach politycznych

spodziewane jest, że w razie gdyby Titulescu nie stworzył rządu koncentracyjnego, zostałby powołany rząd „silnej ręki” z wojskowym na czele.

## Zderzenie dwóch samolotów

na pograniczu polsko-litewskim

Wilno, 1 czerwca

Onegdaj w nocy, podczas manewrów litewskiej floty powietrznej, odbywających się na pograniczu polsko-litewskim, zderzyły się 2 samoloty na wysokości około 120 metrów. Jeden z nich spadł na teren litewski, drugi zaś,

z którego lotnicy wyskoczyli na spadochronach, spadł na teren polski do Niemna.

Władze polskie, powiadomione niezwłocznie przy pomocy pogotowia sa-perskiego wydobły samolot po 4-godzinnej pracy.

## Generałowie w Grecji grożą sobie śmiercią

Ateny, 1 czerwca.

Według doniesień prasy konflikt pomiędzy rządem a oficerami trwa w dalszym ciągu. Gen. Plastiras namówił premiera Panastasiu, aby nie przyjmował do gabinetu męża zaufania grupy oficerów gen. Kondylisa.

Gen. Plastiras oświadczył też otwarcie, że zabije Kondylisa, jeżeli ten poweźmie jakąś akcję, zwróconą przeciw nowemu rządowi.

Kondylis miał na to odpowiedzieć, że gróźb Plastirasa nie traktuje na serio. Oficerowie garnizonu w Salonikach wyrazili swoje niezadowolenie z powodu nieprzyjęcia Kondylisa do gabinetu i zażerzają z tego powodu czynić dalsze trudności nowemu rządowi.



**RADJOPROGRAM**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”**

**CZWARTEK, dnia 2 czerwca 1932 r.**  
 11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z W-wy.  
 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
 12.10—12.35: Płyty gramofonowe.  
 12.35—14.00: Koncert szkolny z Félharm. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozmińskiego, Maria Mokrzycka (soprano), Zofia Rabecwiczowa (fort.), Kazimierz Witkowski (wioloncz.), i Władysław Raczkowski (akomp.). W programie utwory Chopina i Moniuszki.  
 14.00—15.50: Przerwa.  
 15.50—16.15: Audycja dla dzieci:  
 1. Opowiadanie p. t. „Obowiązek” kr Brzozowski.  
 2. Obrazek Ewy Zarembiny p. t. „Księżyc świeci”. Tr. z W-wy.  
 16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego. Tr. z W-wy.  
 16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy.  
 17.10—17.35: „Wschód słońca i atom” — wygłosz. prof. Czesław Białobrzecki. Tr. z W-wy.  
 17.35—18.50: Koncert solistów. Tr. z W-wy.  
 18.50—19.15: Rozmaitości.  
 19.15—19.30: Skrzynka pocztowa Łódzka—korespondencje bież. omówi red. Jan Piotrowski.  
 19.30—19.50: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień nast. i kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi.  
 19.50—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. Tr. z Warszawy.  
 20.00—20.15: Feljton p. t. „Za murami więzienia” — wygł. adw. Helena Wiewiórska. Tr. z Warszawy.  
 20.15—21.35: Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota i Grzegorz Łozowski (instr. jednostrunny). Akomp. L. Ureścin.  
 21.35—22.20: Słuchowisko p. t. „Faust” podług Goethego. Tr. z Wilna.  
 22.20—22.35: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, komunikat meteorolog. i wiadomości sportowe. Tr. z W-wy.  
 22.35—24.00: Muzyka taneczna z W-wy.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

19.40. Londyn Regional. „Fannhäuser”, opera Wagnera (akt I). Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.  
 20.00. Paryż. „La fleur d'orange” — słuchowisko Birabeau-Dolley.  
 20.00. Berlin. Akademia ku czci Eugenjusza D'Alberta. Tr. z „Singakademie”.  
 20.30. Medjolan. „Mese Mariano” i „Marcella”, dwie opery Giordana.  
 20.45. Rzym. Koncert z udziałem Arriga Serato.  
 21.00. Frankfurt (Sztuttgart). Egon Petri gra koncert fortep. Busoniego.  
 21.05. Monachjum. Koncert symfoniczny z udziałem Aleksandra Czerepnina.

**Święto spółdzielczości.**

**Okólnik ministerstwa oświaty.**

Wzorem lat ubiegłych związki spółdzielcze w Polsce organizują w niedzielę dnia 5 czerwca r. b. uroczystości poświęcone propagandzie idei i ruchu spółdzielczego pod nazwą: „Dzień Spółdzielczości”.

Z okazji „Dnia Spółdzielczości” Sekcja Spółdzielcza Związku Nauczycielstwa Polskiego urządza w sobotę, dnia 4 czerwca r. b. pogadankę radiową dla młodzieży szkolnej na temat spółdzielczości.

Z uwagi na doniosłe znaczenie spółdzielczości w życiu społecznym, której zasady winne być popularyzowane i szerzone wśród młodzieży szk., zwracam uwagę dyrekcji i kierownictw podległych mi szkół na pogadankę radiową w dniu 4 czerwca r. b., poświęconą zagadnieniom spółdzielczości, w celu najszerszego wykorzystania jej przez młodzież szkolną.

Podsekretarz Stanu:  
 (—) Kazimierz Pieracki.

**Propaganda sportu w gminie Kluki.**

Oddział Zw. Strzeleckiego w Klukach urządził w ciągu maja „Miesiąc Propagandy Sportu”, na który złożyło się szereg imprez sportowych.

Dnia 29 maja odbyło się w Parznie uroczyste zakończenie „Miesiąca”, które zaszczylił swą obecnością: prezes okręgu 4 Z. S. ob. Kucharski — prezes Izby Sierbowej w Łodzi, komendant okręgu maj. dypl. Piłta-Czachowski, delegat Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. w Łodzi: pp. maj. Janczar i por. Wośkiewicz, delegat komendy głównej Z. S. kpt. Kurleto, powiatowe władze Z. S. z ob. Rudnickim — prezesem sądu okręgowego na czele, inspektor szkolny z Piotrkowa p. Zankiewicz oraz wielu innych.

Zawodnicę przyglądał się goście z Łodzi, Piotrkowa i Bełchatowa oraz prawie cała ludność Parzany i okolicy.

Po zawodach wręczył prezes powiatowy Z. S. ob. Rudnicki nagrody zwycięzcom.

**Czy można palić w tramwajach?**

**Ankieta-konkurs naszych Czytelników. — Za najlepsze odpowiedzi przyznawane będą nagrody.**

Poruszone przez nas w ankiecie konkursowej zagadnienie zakazów palenia tytoniu w różnych miejscach wywołało zainteresowanie Czytelników, czego dowodem są liczne zapytania, co do przedmiotu konkursu - ankiety:

Czytelnicy, którzy chcą wziąć udział w ankiecie konkursie, powinni odpowiedzieć pisemnie redakcji na dwa pytania:

1) Czy należy znieść zakaz palenia tytoniu w wagonach tramwajowych i w jakim?...

**Do Komisji Konkursu-Ankiety**

Zgłaszam niniejszem swój udział w konkursie ankiecie i załączam odpowiedzi na pytania.

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Ulica i numer domu \_\_\_\_\_

Komisja Konkursu - Ankiety, wyłoniona z naszej redakcji rozstrzygnie o najlepszych odpowiedziach. Decyzje Komisji są bezapelacyjne. Najlepsze odpowiedzi będą drukowane pod nazwiskiem autora albo bez nazwiska (zależy to od specjalnego życzenia biorącego udział w konkursie - ankiecie). Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 3 czerwca r. b.

Najlepsze odpowiedzi będą nagrodzone, a mianowicie na nagrody przeznaczamy:

I nagroda: 10 sztuk cygar „Regalia”, 25 sztuk cygar „Favoritas”, 1 kolekcja

papierosów 200 sztuk oraz 1 kolekcja papierosów 100 sztuk.

II nagroda: Kolekcja papierosów — 200 sztuk i 10 sztuk cygar „Regalia”.

III nagroda: jedna kolekcja papierosów — 200 sztuk.

IV nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

V nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

VI nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

VII nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

VIII nagroda: kolekcja papierosów — 100 sztuk.

**Wziął posag bez żony.**

**Charakterystyczna sprawa w sądzie okręgowym.**

(a) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Ehrenkreutz i Gajewskiego, rozpoznawał sprawę przeciw Fajwolowi Majerowi Dębińskiemu mieszkańcowi Dębnińskiej Woli, oskarżonemu przez niedoszłego teścia i eks-narzeczoną o oszustwo. Akt oskarżenia wniesiony przez prokuratora Kozłowskiego, w sposób następujący sprecyzował tło sprawy:

W sierpniu 1929 roku Dębiński poznał Dobę Lubelską, a następnie zawarł z nią umowę narzeczeńską na podstawie której odbyły się w kilka dni później zaręczyny. Ojciec Lubelskiej, Lajbuś, przedstawił książeczkę P. K. O. za Nr. 686 i 762, na zasadzie których złożone zostało na imię Dębińskiego 8.221 zł. Książeczki te jednak do czasu zawarcia oficjalnego związku małżeńskiego pozostać miały w posiadaniu Lubelskiego, by zapobiec ewentualnej dezercji narzeczonego.

Prócz tego, Lubelski, na poczet przyszłego posagu złożył w depozycie u Dawida Nussema Wiślickiego 385 dolarów w gotówce. Wiślicki wystawił kwity w dwóch egzemplarzach, z których po jednym egzemplarzu posiadało każde z narzeczonych. Istniał przytem warunek, że Wiślicki wyda gotówkę jedynie temu z narzeczonych, kto przedstawi równocześnie oba kwity.

Zabezpieczywszy się w ten sposób, obie strony oddały się własnym interesom, z wyjątkiem Dębińskiego, który zajął się pobraniem gotówki złożonej w P. K. O., mimo że nie posiadał książeczki. Ogłosił o zaginięciu książeczek, następnie na tej podstawie otrzymał duplikat zaginionej książeczki i podjął z P. K. O. pieniądze.

Okazało się jednak, że Lajbuś Lubelski, chciał też zredukować posag na własną korzyść, albowiem miał przyrzeczone 8.221 zł. znajdowało się na koncie 5.168 zł., które też Dębiński podjął.

Po tak niezłym początku, Dębiński przemyslił nad sposobami wydostania 385 dolarów złożonych u Wiślickiego, doszedł jednak do przekonania, że sprawa ta jest znacznie trudniejsza, wobec czego zrezygnował z dalszych zabiegów, zarówno o rękę Doby Lubelskiej,

jakoteż jej 385 dolarów, stanowiących resztę posagu.

W lipcu 1931 r. powiadomił Lubelską, że nie może jej towarzyszyć na drodze dalszego życia, a zatem zrywa umowę narzeczeństwa.

Lubelska porozumiała się z ojcem i oboje zwrócili wówczas uwagę na stan posagu złożonego w depozytach.

Gdy Lubelska zwróciła się do PKO po gotówkę względnie wyjaśnienia, ksią żeczkę jej zabrano, uważając, że ona ją znalazła. Sprawa później nieco została dopiero wyjaśniona.

Jak to się dzieje w sferach religijnych żydów, rzecz początkowo usiłowana załatwić na drodze polubownej.

W tym celu Dębiński zwrócił się nawet do rabina łódzkiego Fajnera, wskazując, iż gotów jest oddać Lubelskiej kwit na 385 dolarów złożonych u Wiślickiego, byle tylko Lubelscy zaniechali sprawy karnej.

Na rozprawę powołano w dniu wczorajszym cały szereg świadków, którzy dokładnie zilustrowali sposób w jaki kojarzone są małżeństwa w pewnych sferach.

Po przemówieniach adw. Kobylińskiego, który bronił Dębińskiego, oraz adw. Forelle, który popierał powództwo żądając zasądzenia na rzecz Lubelskich pobranej przez Dębińskiego sposobem oszukańczym sumy 5.168 zł. sąd wydał wyrok, mocą którego Fajwel Majer Dębiński skazany został na 1 miesiąc więzienia.

Najromantyczniejsza miłość na najromantyczniejszej wyspie świata TAHITI  
 Najnowszy film genialnego realizatora „Pogania”, „Białych Cieni”, „Trader Horna”  
**VAN DYKE’A p.t.**

**Kochanka z Tahiti**

**Oświadczenie dr. Wielińskiego.**

Do Szan. Redakcji „Republiki” w Łodzi.

Wietmożny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o wydrukowanie mego następującego oświadczenia: moi przyjaciele donieśli mi dzisiaj, że p. Ludwik Kuk, korzystając z mojej nieobecności w Łodzi, ogłosił w jednym z dzienników łódzkich całkiem nową wiadomość, jakobym ja posyłał do niego „ostatnio człowieka z propozycją zgody celem wspólnego wystąpienia przeciw oszczercom”. O ile dobrze zrozumiałem te słowa p. Kuka, to miałyby one znaczyć, że mu rzekomo zaproponowałem przez jakiegoś człowieka, by zaczął „wspólnie” ze mną ścigać tych, co obwinili jego wobec mnie i wobec sądu, i że ja jemu zaproponowałem „pogodzenie się”. Inaczej nie mogę rozumieć słów podkreślonych, ale też właśnie dlatego muszę oświadczyć:

1. Całe to oświadczenie p. Kuka jest nieprawdą; nigdy mu żadnej „zgody” ani osobiście, ani przez jakiegoś „człowieka” nie oferowałem i proponować nie myślę;

2. Nigdy przez nikogo nie proponowałem p. Kukowi, by ścigał „oszczerców” wspólnie ze mną, prawda jest natomiast, że w sierpniu 1930 roku zażądałem od p. Kuka, aby zaskarżył tych, którzy go obwinili o usiłowanie czy popelnienie nadużyć, że p. Kuk zobowiązał się wówczas spełnić moje żądanie, i że następnie — kiedy ja we wrześniu 1930 r. zachorowałem — wyparł się tego zobowiązania. Prawda jest, że go dwukrotnie publicznie wzywałem z łamów „Republiki”, na wiosnę 1931 i w maju 1932 r., by zaskarżył „oszczerców”. Prawda jest, że za każdym razem wzywałem go nadaremno;

3. Nigdy nie proponowałem i nie mogłem proponować p. Kukowi, by tych — jak mówi p. Kuk — „oszczerców” ścigać „wspólnie” ze mną, a to choćby z tej przyczyny prostej, że obwiniono p. Kuka i on tylko sam mógłby się bronić;

4. Nieprawdą jest, że „przez pewnego człowieka” zaproponowałem p. Kukowi „wspólne” działanie; natomiast prawdą jest, że to p. Kuk „onego razu” zaproponował mi „spółkę, z powodu której to „propozycji” powiedziałem p. Kukowi „Spiegelberg”, ich kenne dich”, i z powodu której i Sąd grodzki i Sąd Apelacyjny dwukrotnie zawyrokowały zgodnie, iż ja, występując przeciw p. Kukowi, miałem nie tylko prawo do tego, ale, że spełniłem także swój obowiązek.

Stwierdzam więc, że wszystko, co p. Kuk napisał o mojej jakiejś jemu rzekomo uczynionej ofercie „zgody” i „wspólnego” działania jest czczym wymysłem.

Dziękując Panu, Panie Redaktorze, za gościnę, pozostaję z wyrazami poważania

Krynica, 31 maja, 1932.  
 Dr. Edmund Wieliński,  
 wiceprezydent m. Łodzi.

Gabinet terapii fizykanej  
**Dr. POLAKA**  
 Al. Kościuszki 53  
 prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Heilum, DIATERMIA  
 lampa kwarcowa, pr. mien e pozaczterworne (cieplne) ga wanizacja, faradyzacja masaż i t. d.







<b>CZERWIEC</b>	
<b>2</b>	Dzisiaj Marcelina Jutro Serca Jezusowego
<b>CZWARTEK</b>	Wschód słońca 3.21 Zachód słońca 19.46 Wschód księżyca 2.13 Zachód księżyca 18.47 Długość dnia 16.19 Przybyło dnia 8.11

### Pobór rocznika 1911.

**Kto ma się stawić dziś i jutro.**  
Dzisiaj, w czwartek, dnia 2-go czerwca r. b., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75), mężczyźni rocznika 1911, zamieszkał na terenie V-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G.

W piątek, dnia 3-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, Z, Z, Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogródowa Nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkał na terenie VII-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, Sch, S.

W piątek, dnia 3-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, W.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkał na terenie VI-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

W dniu 2-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkał na terenie VII-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, H, Ch.

W dniu 3-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkał na terenie VII-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F, G, I, J, K, L, Ł, M, N, O, T.

### Najdłuższy dzień przypada w czerwcu.

(f) Czerwiec — pierwszy letni miesiąc — rozpoczął swe panowanie pod niebzt optymistycznym znakiem. W dniu wczorajszym od samego rana padał drobny kapuśniaczek, a taka pogoda nie nastrajała bynajmniej do myślenia o urlopiach i wypoczynku.

Mogło jednak być gorzej, albowiem, jak stare kroniki o tem donoszą, w roku 1362 mieliśmy na ziemiach polskich w czerwcu śnieg i mrozy. Co do mrozów i śniegów możemy być chyba spokojni, lecz czy unikniemy również słoty — niewiadomo...

Dla gospodarzy, jak zresztą dla urlopowiczów, ważny jest dzień 8 czerwca — św. Medarda. Według nieomylnych wierzeń ludowych, jeśli w dniu tym pada deszcz, w takim razie należy się spodziewać opadów atmosferycznych przez okres następnych 40 dni! Uważajmy więc na pogodę w dniu 8 czerwca!

Z innych właściwości tego miesiąca wymienić należy „kryzys” słoneczny, przypadający na dzień 21 czerwca, o tej porze bowiem nastąpi najdłuższy dzień i najkrótsza noc. Dzień 21 czerwca trwać będzie 17 godzin 34 minuty, a noc tylko — 6 godzin 26 minut.

### Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotkowska 95), J. Kłupta (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p.)

**KRYNICA**  
**Dr. med. Mikołaj Bornstein**  
ordynuje, jak zwykle, w budynku Szkoły, obok Łazienek borowinowych 1-25

# STRZAŁ W „PICCADILLY”.

## Inż. Wołkowski strzelił do kelnera Zalca, raniąc go w rękę i brzuch. Władze przeprowadzają dochodzenie.

(bag) — Niezwykły i zarazem tajemniczy wypadek zdarzył się wczoraj w restauracji „Piccadilly” przy ul. Zawadzkiej 1. Zatarci, krwawe porachunki i awantury w lokalach łódzkich nie należą do wypadków rzadkich, gdy jednak zwykle odbywały się one w atmosferze alkoholowego podniecenia, tym razem nie może być o tem mowy, albowiem incydent miał miejsce nie w porze nocnej, lecz obiadowej i osoba, która go wywołała, była zupełnie trzeźwa.

Szczegóły tego wypadku przedstawiają się następująco:  
Wczoraj około godziny pierwszej po południu do restauracji „Piccadilly”

przybył 28-letni inżynier - chemik Antoni Wołkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowo - Targowej 9, w towarzystwie dwóch swych znajomych.

Trzej panowie zajęli stolik na dole w jednej z łóż. Gdy zbliżył się do nich kelner, 27-letni Edmund Zalc, zamieszkały przy Al. I Maja 11, panowie ci zamówili jako pierwsze danie — rybe.

Inż. Wołkowski przyjrzał się uważnie kelnerowi i

twarząc mu się zasępiła, jakgdyby chciał sobie przypomnieć coś niezbyt miłego. Dwaj jego towarzysze nie zwrócili nawet uwagi na ten dro-

byny szczegół, który stanowił początek smutnego zajścia.

Inż. Wołkowski, po namyśle, zatrzymał przechodzącego pikalaka i zwrócił się doń z następującym pytaniem:

— Jak się nazywa kelner, który nas obsługuje?..

Pikalak, nie przeczuwając nic złego, wymienił nazwisko kelnera.

Wołkowski, nie mówiąc nic do swych towarzyszy, podniósł się nagle z krzesła. W tej chwili wszedł na salę kelner Zalc, niosąc na tacy zamówioną rybę. Wołkowski z widomymi oznakami silnego podrażnienia na twarzy zbliżył się doń trzymając rękę w kieszeni i zamienił z nim kilka słów, których nikt nie słyszał. Trwało to kilka sekund, poczem nagle

rozległ się huk wystrzału rewolwerowego.

Okazało się, że inż. Wołkowski pociągnął za cyngiel, nie wyjmując ręki z kieszeni. Kula, przedziurawiając kieszeń przeszła kelnerowi rękę, odbiła się o filar i rykożetem ponownie ugodziła kelnera w brzuch.

Kelner brocząc krwią, zwałił się na podłogę. Wśród gości restauracyjnych powstała wielka panika. Zawezwano policję oraz pogotowie.

Lekarz odwiózł rannego kelnera do szpitala.

Inż. Wołkowski zeznał w policji, że znał kelnera Zalca. Pracował on dawniej w innej restauracji łódzkiej i tam między nim a inż. Wołkowskim doszło kiedyś do przykrego incydentu.

Inż. Wołkowski dodał, że nie miał zamiaru strzelać do Zalca, lecz chciał go tylko uderzyć, a strzał nastąpił miał przypadkowo.

W sprawie tej spisano protokół, celem pociągnięcia inż. Wołkowskiego do odpowiedzialności sądowej.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa sprawi znakomitą ulgę.

## Usunięcie dr. Wielńskiego

### ma być uchwalone na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej.

Zgodnie z regulaminem obrad rady miejskiej, wniosek frakcji socjalistycznych o usunięcie z rady i magistratu dr. Wielńskiego został opatrzony 25 podpisami.

Dla przyjęcia tego wniosku niezbędna jest ilość 2/3 głosów za wnioskiem, przy zwykłym (nie kwalifikowanym) quorum rady miejskiej.

Uchwalenie tego wniosku pociąga za sobą pozbawienie p. Wielńskiego stanowiska wiceprezydenta miasta,

który to mandat piastuje on z nominacji rady miejskiej.

Przeciwko uchwale rady miejskiej przysługuje p. Wielńskiemu odwołanie do urzędu wojewódzkiego, lecz odwołanie nie wstrzymuje wykonania uchwały a zatem może p. Wielński wystąpić o odprawę w wysokości 3-miesięcznych poborów.

Frakcje socjalistyczne w radzie miejskiej przy obecnym układzie sił mogą przyjąć taką prawomocną uchwałę i zebrać 2/3 głosów, o ile wszyscy członkowie frakcji socjalistycznych przybędą na dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej. (b)

## Straszny wypadek w fabryce.

### Robotnik zmiądzony przez windę.

(a) W dniu wczorajszym o godzinie 15-iej w państwowej fabryce wyrobów tytoniowych, przy ulicy Kopernika 62, zdarzył się mrozący krew w żyłach wypadek, ofiarą którego padł 33-letni robotnik tejże fabryki Aleksander Ornat zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 22.

W lewej trzypiętrowej oficynie gmachu fabrycznego znajduje się winda, specjalnie przeznaczona dla transportu towarów, z jednego piętra na drugie.

Używanie tej windy przez robotników jest przez zarząd fabryki kategorycznie wzbronione, mimo to zdarzył się wypadek, iż, korzystając z chwilowej nieuwagi kierownictwa, robotnicy korzystali z windy.

W dniu wczorajszym w tenże sposób chciał przejechać windą Aleksander

Ornat. Nieszczęśliwy skoczył do skrzyni windy w chwili gdy ruszała ona w górę i dostawszy się między skrzynie dźwigu, a boczne ściany został formalnie

wgnieciony i sprasowany w ścianie windy,

między pierwszym piętrem a parterem. Niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej. Wszelka pomoc okazała się zbytek, albowiem Ornat nie żył. Wydobyto zmiądzzone zwłoki, które złożono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo - lekarskiej.

Równocześnie zaś zarząd fabryki wdrożył ze swej strony dochodzenie, celem stwierdzenia, czy inni robotnicy nie ponoszą winy spowodowania wypadku.

Komu to jest potrzebne?

## Rozkład jazdy pociągów na 42 arkuszach pokrywa ściany dworców.

(f) Dwa razy do roku zmienia się dekoracja ścian dworców łódzkich: na wiosnę i na jesień, w tym bowiem czasie zmieniane są rozkłady jazdy pociągów. Przynać trzeba, że rozwieszanie tych olbrzymich płacht zadrukowanego papieru było fatygą całkiem zbyteczną albowiem, pomijając już względy techniczne, jak naprzykład niedokładność naszego wzroku w stosunku zbyt wysoko zawieszonych arkuszy, nikt i tak nie mógł się zorientować w tym labiryncie symbolicznych znaków, dostępnych prawdopodobnie tylko dla specjalistów kolejowych. Na tych dworcach, gdzie istnieją biura informacyjne, sprawa ta nie odgrywała żadnej roli, gdyż pasażer ani nie zerknął nawet w stronę tych hieroglifów, tylko wprost udawał się do okienka i tam zasięgał potrzebnych informacji.

względem upośledzone i biur informacyjnych nie posiadają. Dla tych więc, którzy chcą wyjechać z Łodzi, pozostają tylko owe niezrozumiałe rozkłady jazdy, rozwieszane na ścianach wszystkich poczekalni.

Jak trudno zorientować się w tej gmatwaninie znaków i nazw świadczy chociażby potworna ilość tych arkuszy, jest ich bowiem aż 42!.. Ponieważ trudno jest pomieścić na ścianie jednej sali, więc rozwieszają się je byle jak i byle gdzie, co wprowadza jeszcze większy zamęt i unemożliwia orientację.

Ministerstwo komunikacji wydało wobec tego dodatkowy ścienny rozkład jazdy na jednym wielkim arkuszu, zawierający wszystkie ważniejsze połączenia kolejowe w kraju.

Rozkład ten rozwieszony będzie w najbliższych dniach na obydwu dworcach łódzkich.

## Likwidacja nac. komitetu do spraw bezrobocia.

Z dniem 1 czerwca r. b. zlikwidowany został zasadniczo naczelny komitet do spraw bezrobocia przy prezydium rady ministrów. W dalszym zaś ciągu funkcjonować będzie tylko sekcja pracy, pozostałe zaś sekcje komitetu przechodzą w stan likwidacji.

Likwidację tę uważać należy za czasową, stanowi ona właściwie zamknięcie akcji niesienia pomocy bezrobotnym w roku 1931/32. Z nadejściem okresu zimowego komitet funkcjonować będzie w dalszym ciągu, bądź na dotychczasowych zasadach organizacyjnych, bądź też w formie zmienionej.

## Spadek bezrobocia

o 9974 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 28 maja, wynosiła 288.637 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.974 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 20.929 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim, bezrobocie zmniejszyło się o 444 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 209 osób i wynosi obecnie 42.744 bezrobotnych.

## Lećnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN

1-40 Killńskiego 14, 2 piętro.



Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, zięć, szwagier i wuj

B. P.

# DAWID WOLMAN

przemysławiec i obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 2 czerwca r. b. o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Żona, synowie i rodzina.**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

100-4

Dnia 31 maja r. b. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój długoletni spółnik

# b. p. DAWID WOLMAN

W zmarłym tracę szlachetnego i szczerego przyjaciela, światłego doradcę, oraz niestrudzonego współtwórcę naszej firmy. Świetlana postać Zmarłego na zawsze będzie związana z naszym przedsiębiorstwem i pozostanie niezatarta w mojej pamięci.

**PAWEŁ MARGULIES**

współwłaściciel firmy P. Margulies i D. Wolman.

60-4



TEATR MIEJSKI.

Znany artysta Jerzy Leszczyński wystąpi już tylko 3 razy w Teatrze Miejskim, a to w czwartek, w sobotę i w niedzielę wiecz. Będą to bezwzględnie ostatnie występy tego artysty, kreującego popisową rolę w szlagerze Verquill'a „Bank Nemo“.

W piątek wchodzi na afisz arcydzieło Stefana Żeromskiego, kapitalna 3-aktowa komedia „Uciełka mi przepióreczka“. W rolach ważniejszych Kossocia, Szletyńska, Białoszczyński, Leszczyński i Jerzy Wołoszowski, który jednocześnie reżyseruje tę ciekawą sztukę.

Słowo wstępne wygłosi Henryk Szletyński.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Ruchome oszalowania umożliwiające odbywanie się spektakli w Teatrze Letnim nawet w czasie niepogody sprawiają, że w dalszym ciągu publiczność przybywa tłumnie oklaskując gorąco sportową, arcywesołą komedię W. Smółskiego „Błądny bokser“ i jej brawurowych wykonawców.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj z powodu prób ze sztuki „Anna Christi“ przedstawienie się nie odbędzie.

WYSTĘP TANECZNY.

W dniu 5-ym czerwca r. b. w Sali Filharmonij o godz. 11.30 rano urządziła szkoła Haliny Krukowskiej doroczny występ taneczny. Program tegorocznego popisu zapowiada się nadzwyczaj ciekawie: w części pierwszej popisują się będą najmłodsze siły szkoły, które w liczbie 30-u odtworzą szereg obrazków tanecznych, ilustrujących fantastyczną podróż naokoło świata. Część druga to prace samodzielne uczenie klasy zawodowej; szereg improwizacji tanecznych, pozwalających dokładnie stwierdzić rezultaty intensywnej pracy uczenia, oraz ich technikę gimnastyczną i taneczną, jak również zdolności kompozytorskie. Na zakończenie dwie pieśni i oryginalne Suity taneczne do muzyki Skriabina i Petyńskiego. Przy fortepianie Mieczysław Gomiłka. Bilety od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje Kasa Filharmonij.

NIEMOŻLIWE, A JEDNAK PRAWDZIWE.

Niemożliwym wydaje się wielu łodzianom fakt, że całkowity zespół pierwszorzędnego warszawskiego teatru rewji zjeżdża do Łodzi tylko na cztery występy, przywoząc ze sobą pełny skład orkiestry, wagon własnych bogatych dekoracji i kostiumów i to wszystko przy „kryzysowo“ niskich cenach biletów od zł. 1-4.

„A jednak już dzisiaj, dwa razy, o godz. 8-ej i 10-ej wieczór Łódź podziwiać będzie na wielkiej scenie „Scali“ ewych ulubieńców, jak: Bukojemska, Gabrieli, Neyów, Niemirzanek, Marcherskiego, Olsze, Waltera, znanych z ekranu i scen warszawskich, na czele doskonałego zespołu w sensacyjnej rewji p. t. „Sąd nad Warszawą“ pióra: Felixa Krystjana, Szerszenia i Toma.

A więc dzisiaj wszyscy spotkamy się w „Scali“ gdzie przez dwie godziny beztrudnie zabawy i niezwykłych wrażeń zapomnimy o smutkach codziennego życia.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

# DAWID WOLMAN

b. Wiceprezes naszego Stowarzyszenia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dzisiaj, w czwartek, dnia 2 czerwca 1932 r. o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego

Wzywamy Członków do oddania Zmarłemu ostatniej posługi

**Zarząd Stowarzyszenia Fabrykantów**  
wyróbów pożyczoszczędnych m. Łodzi i Okolicy

60-2

Z powodu śmierci

B. P.

# DAWIDA WOLMANA

wyrażam firmie Margulies i Wolman oraz pozostałej Rodzinie [moje] najgłębsze współczucie

**Marjan Lewkowicz.**

45-2

## Zlikwidować likwidatorów

b. tow. ubezpieczeń „Rosja“.

Pisaliśmy w swoim czasie o wołających o pomstę do nieba stosunkach panujących w Komitecie likwidacyjnym mienia b. Tow. Ubezpiec. „Rosja“. Chodzi nam o pożałowania godne perypetie, na jakie skazuje ów komitet posiadaczy polis wspomnianego towarzystwa.

Ostatnio komitet milczy zupełnie. Również działalność osób co energiczniejszych, które starały się o zlikwidowanie komitetu likwidacyjnego znacznie osłabła.

Kto się zwraca — już w pojedynkę — do towarzystwa z listami przynajmniej, kto często w ostrych słowach i jaskrawych barwach maluje, z jednej strony niesłychane stosunki w samym Komitecie, a z drugiej swą rozpaczną, niejednokrotnie sytuację, ten otrzymuje zawsze i niezmiennie następującą kartę. Treść jej jest już wydrukowana.

„W odpowiedzi na list Pana(l) komunikuję, że podział sum otrzymanych z realizacji aktywów należących do b. rosyjskiego towarzystwa

ubezpieczeń „Rosja“, nastąpi na mocy decyzji Komitetu Likwidacyjnego do spraw b. osób prawnych, stosownie do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca (następująca szczegółowa formalne), po dokonaniu przeliczenia wszystkich roszczeń, zgłoszonych do mienia pomienionego Towarzystwa oraz po zrealizowaniu aktywów, w szczególności mienia ruchomego.

Termin podziału sum zostanie we właściwym czasie podany do wiadomości interesowanych za pośrednictwem prasy“.

**Biuro Likwidatora**  
mienia b. ros. Tow. Ubezpiec. „Rosja“  
Dotychczas minęło już b. wiele czasu, o wiele więcej, niż cierpliwość ludzka znieść może, a nie mamy wiadomości, kiedy rzecz zostanie zrealizowana.

Trzeba wreszcie sprawę postawić jasno, bo inaczej „Biuro Likwidatora“ zje wszystko co z tytułu likwidacji przypaść mogłoby kiedykolwiek posiadaczom polis tow. „Rosja“. (g)

## Skrzynka do listów.

Do Redakcji „II. Republiki“, w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Błąd Biblioteki Publicznej“, zamieszczonym w Nr. 137 „II. Republiki“ z dnia 19 maja 1932 roku. Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prawowych“ („Dziennik Praw P. P.“ No. 14 1919, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania takimi samymi czcionkami i w tym samym dziele, co wspomniany artykuł.

Nie jest zgodne z prawdą, iż Biblioteka Publiczna posiada jeden katalog dzieł technicznych, bowiem katalogów, obejmujących wydawnictwa, traktujące o technice znajduje się w Bibliotece dwadzieścia.

Nie odpowiada prawdzie twierdzenie, że „w całej Bibliotece znajduje się tylko jedno dzieło z zakresu tkactwa“; książek o włókiennictwie Biblioteka liczy 57, prócz tego czasopism o technologii fabrycznej jest 29 tytułów z 98 rocznikami.

Nie jest zgodne z prawdą, jakoby dział społeczny był w zaniedbaniu, bowiem książek o właściwej treści społecznej Biblioteka posiada 5989 (około 25 proc. całości) i dział ten liczbowy jest najpoważniejszy.

Niesłuszne jest twierdzenie, że stosunek czytelników dorosłych do młodzieży studjującej wynosi 1:100, faktycznie bowiem cyfry wskazują, że wynosi on 70:30 i stale się zwiększa.

W związku z tem nie odpowiada również prawdzie zarzut, jakoby kompletowanie księgozbioru odbywało się tylko pod kątem widzenia potrzeb młodzieży szkolnej. Kompletowanie Biblioteki odbywa się zgodnie z istotnymi potrzebami nauki i czytelnictwa.

Prezydent:

**B. ZIEMIĘCKI.**

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**UWAGA!**

„Express Ilustrowany“  
i „Republika“

do nabycia w **INOWŁODZU**  
w sklepie **Lewenberga**

w **TEOFIŁOWIE** na kolonjach i letniskach 30-1 obok Inowłodzi.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



**KONSTANTY HALICKI.**

Sędzia sądu okręgowego w Łodzi.

# JAK BRONI SIĘ GORGONOWA.

Skąd krew na ręce i chusteczce.—Szkłanka, kieliszek i szyba.—  
Czy ekspertyza krwi jest miarodajna.

## Sensacyjne szczegóły potwornej zbrodni lwowskiej

V.  
Jeżeli poprzednie rozdziały pozostały w umysłach niektórych czytelników iskierki wątpliwości co do winy Gorgonowej, jeżeli nie przekonano kogoś dowody przemienne dotąd zanalizowane to jestem pewien, że każdy czytelnik zmieni swe zdanie, gdy zastanowi się nad zachowaniem się i

wyjaśnieniami samej oskarżonej. Był jeden krótki moment, kiedy zalała się zbrodniczą naturą Gorgonowej. Gdyby trwał dłużej, nie melibyśmy ani „Komitetu, szukającego zbrodniarza“, ani artykułów Ernny Kern, ani trzech odrębnych głosów przysięgłych. Była to chwila, kiedy Staś w obecności Gorgonowej opowiedział swemu ojcu o osobie futrze widzianej w hallu za chotką. Sprawczyńi mordu poczuła się zgubioną. Jakby ziemia zapaliła się pod jej stopami, i wówczas to padły słowa, słyszane przez Tobiaszównę:

„Boże, Boże, co ja uczyniłam“.

Za chwilę jednak depresja ustępuje, instykt samozachowawczy bierze górę. Gorgonowa, jak opętana przez demona ruchu, poczyniła biec najpierw do ogrodnika Kamińskiego, potem do basenu, dalej do furtki, następnie do lekarza Csali. Mając w domu wody poddostatkem, posyła służącą do basenu po wodę, natomiast osobiście zbiera szkło ze stłuczonej szyby w swej sypialni, wyciera podłogę i wymiata nawet pozostałości szyby, tkwiące jeszcze w ramie nad ślepą kłamką drzwi. Jednakże, jak stwierdził świadek Respond, kit i odpryski szkła wskazywały, że szybę wybito od zewnątrz.

Cel biegnięcia i posyłania służącej do basenu, jest jasny. Im więcej śladów znajdzie się w ogrodzie, a szczególnie koło basenu, tem jej widoczne będą jej ślady, pozostawione jeszcze przed wykryciem zbrodni. Czyż trzeba dodawać, że zbieranie szkła, mycie podłogi preparowanie szybki, mało za zadanie odwrócenie uwagi od tego miejsca, przez które otwierając się pa kłamkę, weszła Gorgonowa do willi po dokonaniu zbrodni. Ze Gorgonowa wysunęła koncepcję morderstwa rabunkowego, że wskazywała rękami jego ślady i że dała kłamliwe wyjaśnienia w kwestji koszuli, o tem była już mowa.

Ślady skaleczenia na rękę Gorgonowej pierwszy zauważył nadkomisarz Frankiewicz. Na jego zapytanie odpowiedziała Gorgonowa, że

skaleczyła rękę o szklankę; wówczas Frankiewicz zapytał, dlaczego w takim razie są ślady na przegubie; odparła, że prócz szklanki stłukła jeszcze kieliszek. W kwestji zauważonych przez policję „różowych plam jakby od krwi na pantoflach, wyjaśniła, że to od oprawiania ryby.

Co do chusteczki znalezionej w piwnicy, oświadczyła, że ją kiedyś tam zgubiła, a zaskoczona uwagami Frankiewicza, szczegółów żadnych podać nie mogła. Na rozprawie natomiast, zmieniła pierwotne swe twierdzenie, oświadczaając, że będąc w piwnicy miała „menstruację“ i chusteczka była powalana jej własną krwią. Jednakże, dlaczego chusteczka w nocy krytycznej okazała się wilgotną ze śladami prania i starannie ukryta pod pudelkiem z grafitu, wytłumaczyć tego nie mogła.

Respondowi oświadczyła, że, przebudzona, wybiegła w białelnice, a dopiero potem włożyła futro, co zostało zdementowane przez Stasia. Dalej Gorgonowa zeznała policji, że do trupa się nie zbliżała, że szła natychmiast po doktora, a potem po wodę i wtedy wybi-

ła szybę, jednakowoż na szybie ogrodnika Kamińskiego ujawniono ślad skrwawionej ręki pozostawiony przez Gorgonową.

gdy pukała do okna, by go zaalarmować. A przecież ona rzekomo najpierw szła budzić ogrodnika, a potem skaleczyła rękę.

Wyjaśnienia Gorgonowej zakończyła jeszcze wspomnieniem o kluczu od furtki, który znaleziono w jej konsolce, jakkolwiek twierdziła, że „nieznany zbrodniarz“ musiał go skraść oraz o jej stanowczym zaprzeczeniu, by namawiała notorycznego złodzieja i oszustą Halembę do zgwałcenia Luski, mimo kategorii rocznych w tej mierze ustaleń tego świadka.

Z powyższego widzimy, że zarówno w pierwszym momencie, jak i w czasie długich miesięcy, spędzonych w więzieniu, a wreszcie i na rozprawie sądowej, Gorgonowa przed ogromem dowodów ją obciążających, nie ustąpiła. — Z niesłychanym uporem negowała oczywiste fakty, trzymała się kurczowo

własnych niedorzecznych koncepcji i piętrzyła przeszkody na drodze do wykrycia prawdy. Groza krwawego wspomnienia ani na chwilę nie obudziła śpiącego sumienia tej kobiety.

Zebrany w niniejszym artykule materiał nie byłby kompletny, gdybym nie wspomniął o okoliczności, która głośnym echem odbiła się wśród tych wszystkich, którzy śledził przebieg procesu Gorgonowej. Mam na myśli

**dowód z ekspertyzy krwi.**  
O niedoskonałości tego dowodu wie każdy prawnik. To też traktujemy go jako okoliczność uboczną, która tylko łącząc z innymi faktami może służyć adw. do winy oskarżonej. Wszyscy eksperci zgodnie ustalili, że na futrze, szybie, chusteczce i na murze z werandki do pokoju Gorgonowej

**krew była pochodzenia ludzkiego.**  
Sprzeczności w opiniach poszczególnych biegłych polegały głównie na tem, że nie mogła to być krew Gorgonowej. Na rozprawie w tym względzie powstały wątpliwości, ale hipoteza, że jest to

krew Luski, obalona nie została. Brak śladów krwi na dżaganie tłumaczy się tem, że Gorgonowa otarła go dokładnie oraz że następnie leżał w wodzie.

Na tem kończę analizę materiału dowodowego w sprawie Gorgonowej. Za interesowanie tym procesem nie uważam za głód sensacji. Proces Gorgonowej stanowi dla psychologa, socjologa i moralisty temat poważny, odkrywając szmat duszy ludzkiej, pokazuje nam jej dno, bez żadnych osłonek. Z drugiej strony wystawia dobre świadectwo policji, która szybkością orientacji, skrupulatnością i sprężystością w zbieraniu dowodów, przyczyniła się w znacznym stopniu do wykrycia prawdy. Sprawa ta stanowi groźną przestrożę dla tych wszystkich, którzy sądzą, że wystarczy przewidzieć wszystkie ewentualności, aby ująć karzącą ręką sprawiedliwości. Najmsterniejszy plan musi zawierać lukę, a ułomność natury ludzkiej i nieprzewidziane czynniki zewnętrzne mogą odnieść triumf nad umysłem zbrodnijarza.

## Uwadze wyjeżdżających na urlop.

Wymeldowanu podlegają tylko osoby opuszczające Łódź na stałe.  
**Udogodnienia dla mieszkańców m. Łodzi.**

Ustawa z dnia 15 marca 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390) wprowadza pewne udogodnienia dla mieszkańców m. Łodzi do obowiązującego obecnie systemu meldunkowego.

W myśl nowych przepisów mieszkańcy, przebywający na terenie m. Łodzi, mogą nie dopełniać obowiązku zameldowania w ciągu 3-ch dni. Jednakże po upływie wyżej wskazanego terminu (3-ch dni) obowiązani są zameldowanie uskutecznić w ciągu najbliższych 24-ch godzin.

Wymeldowaniu natomiast podlegają mieszkańcy stali m. Łodzi tylko w 2-ch wypadkach, mianowicie:

- 1) jeżeli opuszczają Łódź na stałe i przenoszą się do innej gminy na zamieszkanie (pobyt stały),
- 2) jeżeli przeprowadzają się na terenie m. Łodzi z domu do domu, to znacząco zmieniają swój adres.

Z powyższego wynika, że wszelka inna nieobecność czasowa mieszkańców starych m. Łodzi nie podlega obowiązkowi wymeldowania.

Do czasowo nieobecnych w miejscu swego zamieszkania zalicza się

- a) osoby znajdujące się w podróży
- b) osoby pracujące sezonowo, jeżeli powracają okresowo do miejsca swego zamieszkania, c) osoby, przebywające w innej gminie

dla wypoczynku, kuracji i t. p.

albo w szpitalach i innych temu podobnych zakładach publicznych, względnie prywatnych, dla poprawy zdrowia, d) osoby, przebywające w innej gminie w celu kształcenia się, e) niemowlęta oddane na wyкарmienie, f) osoby, przebywające w więzieniach, zakładach karnych i poprawczych, g) szeregowi odbywający służbę wojskową, h) oficerowie i urzędnicy państwowi, delegowani czasowo z miejsca swej służby do innej miejscowości, i) osoby, nieobecne w miejscu swego zamieszkania z powodów natury przemijającej.

Co się jednak tyczy osób czasowo w gminie przebywających, to muszą się one każdorazowo zameldować po upływie 3-ch dni w ciągu najbliższych 24 godzin a wymeldowane muszą być przed upływem 48 godzin, od chwili

opuszczenia mieszkania.

Przypomina się jednocześnie mieszkańcom m. Łodzi, że zameldowanie, jak również i wymeldowanie winno być dokonywane zawsze

**w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach,**

które zainteresowanym dostarcza osoba prowadząca w domu czynności meldunkowe za zwrotem kosztów druku (dwa egzemplarze na osobę po 5 groszy — 10 groszy).

Należy zwrócić przytem uwagę, że mieszkańcy stali meldują się na „zgłoszeniu zamieszkania“

**karta koloru białego**

(wzór Nr. 1), zaś wymeldowują się na „zgłoszeniu zmiany miejsca zamieszkania“

**karta biała z niebieskim paskiem**

(wzór Nr. 2). Mieszkańcy czasowo w gminie przebywający, meldują się na „karcie zameldowania dla przybywających na pobyt czasowy“ (wzór Nr. 3)

**karta koloru zielonego,**

zaś wymeldowują się na „karcie wymeldowania dla przebywających czasowo“, karta zielona z niebieskim paskiem (wzór Nr. 4).

Cudzoziemcy oraz osoby o nieustalonej przynależności państwowej meldują się na „karcie zameldowania dla cudzoziemców przybywających na pobyt czasowy“ (wzór Nr. 3 A), karta koloru różowego, zaś wymeldowują się na „karcie wymeldowania dla cudzoziemców, przebywających czasowo“ karta różowa z niebieskim paskiem (wzór Nr. 4 A).

Karty meldunkowe wypełniają i zaopatrują własnoręcznym podpisem samolokatorzy, podlegający zameldowaniu lub wymeldowanu.

Obowiązek dostarczania należycie wypełnionych kart meldunkowych osobie prowadzącej w domu meldunki ciąży: a) na lokatorze głównym, jeśli chodzi o sublokatorów lub inne osoby u niego zamieszkujące, b) na głowie rodziny jeśli chodzi o członków rodziny i domowników, pozostających we wspólnym gospodarstwie z głową rodziny i

wspólnie z nią zamieszkałych, c) na pracodawcy jeśli chodzi o pracowników u niego zamieszkałych.

Dostarczanie kart meldunkowych nie podpisanych przez osobę podlegającą zameldowaniu (wymeldowanu), albo doręczanie karty wypisanej nieczytelnie oraz niewypełnionej należyce bez usprawiedliwionych powodów, albo wreszcie doręczanie karty, nieodpowiadającej ściśle przepisanejmu wzorowi, będzie uważane za niedopełnienie obowiązku meldunkowego, o ile osoba, która nie usunęła braków na żądanie gminy.

Ponadto wyżej wymieniona ustawa wprowadza postanowienia, w myśl których zaświadczenia o obywatelstwie, w wydanych przez biuro ewidencji ludności dowodach osobistych, jak również podanie o wydanie takich zaświadczeń, są wolne od opłat stempowych.

## Samobójstwo młodzieńca bawiącego na urlopie pod Łodzią

(a) We wsi Wiskitno tejże gminy pod Łodzią w dniu wczorajszym popełnił samobójstwo 19-letni syn miejscowego gospodarza Józef Nuras.

Nuras przez kilka lat zatrudniony był w charakterze terminatora w pekarni Piecha przy ul. Krzywej.

W tygodniu bieżącym otrzymał urlop i wyjechał do rodziców na wieś, by zażyć wypoczynku. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn w dniu wczorajszym uzbroidł się w rewolwer ojcowski i wyszedł na pole, za stodołę, gdzie przyłożywszy rewolwer do skroni oddał wystrzał.

Kula przebiła czaszkę i utkwiała w mózgu. Rannego znaleźli w kałuży krwi nadbiegłi na odgłos strzału domownicy i sąsiedzi. Nuras żył jeszcze. Wezwano więc niezwłocznie pogotowie kasy chorych z Łodzi, nim jednak lekarz przybył na miejsce, desperat zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Przyczyny samobójstwa narazie nie zdołano ustalić.



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Banki polskie. Kontroler eksportu konfekcji.

Z bilansu zbiorowego 14 największych banków akcyjnych polskich czytamy, że zasadnicze pozycje wkładów na dzień 1 kwietnia wynosiły:

wkłady terminowe	105
wkłady bezterminowe	175
saldo kredyt. r-ków bież.	78

razem 358

Te same pozycje na dzień 31 grudnia dają w sumie — 379 milionów.

Zasadnicze sumy kredytów wynosiły na 1 kwietnia 1932 r.:

dyskonto	287 mil.
pożyczki termin.	8 „
otwarty kredyt zab.	232 „
otwarty kred. niezab.	61 „

razem 588 mil.

Te same pozycje na koniec grudnia 1931 wynosiły — 593 mil.

Jak widzimy — zmiany w stanie wkładów i w stanie kredytów są nieznaczne (przyczem te ostatnie wykazują większą oporność w redukcji).

Dla pamięci przytaczamy, że 31 grudnia 1929 roku stan wkładów był: 638 milionów, a stan kredytów — 1033 milionów.

Od czasu tej kulminacji górnej interesu bankowego w Polsce — wkłady czołowych banków zmniejszyły się więc o 280 milionów, a kredyty nawet o 445 milionów.

Konieczność szybszego redukcji kredytów, aniżeli wkładów — wynikała wskutek jednoczesnego silnego odpływu zagranicznych kredytów bankowych; stan rachunku nostrowego banków zagranicznych ze 190 spadł na ok. 90 milionów; i tu mamy więc spadek o 100 milionów.

Gros spadku przypada na okres 1931 roku. Bankowość prywatna polska zaliczy go zapewne do jednego z najcięższych w swej historii.

Z zadowoleniem natomiast stwierdzić należy, że przynajmniej tak skurczony stan — jaki jest saldem tego fatalnego roku — wykazuje względną dążność do stabilizacji. Wynika to w każdym razie z przytoczonych przez nas cyfr ze stanu czynnego i biernego bilansu na 31.3.1932. Mielimy więc nadzieję, że i drugi kwartał bieżącego roku nie zaznaczy się większą redukcją interesu bankowego.

Na marginesie ostatniego kwartalnego bilansu banków chcemy na jeszcze jedno zwrócić uwagę: Redyskonto i re lombard były bodaj jedną pozycją, która od końca 1930 r. wzrastała; stan jej na koniec 1931 wynosił — 164 miliony; pierwszy kwartał bieżącego roku wykazał poważny jej spadek o 22 miliony; pozostaje to w oczywistym związku z tendencją deflacyjną banku emisyjnego. Bankowość prywatna, dla której pomoc redyskontowa poczyna maleć — musi okazywać tem większą ostrożność operacyjną.

Dr. A. Z.

### Giełda zbożowa.

Dzisiejsze zebranie giełdy zbożowotowarowej w Warszawie odbyło się przy usposobieniu spokojnem, obrót ogólny wyniósł 795, w tem żyta 585. Notowano: żyto 30—30.25, pszenica jedn. 32—32 i pół, zbierana 31 i pół — 32, owies jednolity 25 i pół — 26 i pół, owies zbierany 23 i pół — 24, jęczmień na kaszę 23—23 i pół, groch polny jad. 30—33, Victoria 30—34, wyka 25—26, peluska 26—27, seradela podw. czyszczona 30—33, kubin nieb. 14—15, żółty 0—22, rzepak zimowy 38—40, siemię lniane 38 i pół — 40, mąka pszen. luks. 50—55, pszenka 4/0 45—50, żytnia pyłowa, 45—46, żytnia siłkowa i razowa 34—35, otręby pszenne szale 16—16 i pół, pszenne średnie 15 i pół — 16, żytnie 16 — 16 i pół, kuchenki lniane 22—23, rzepakowe 17 i pół — 18, słonecznikowe 18 — 18 i pół.

### Projekt racjonalizacji eksportu włókienniczego.

Państwowy Instytut Eksportowy nadał Izbie Przem. w Łodzi do zaopiniowania projekt nowej instrukcji w sprawie racjonalizacji eksportu włókienniczego. Zasadniczą wytyczną prac podjętych w tej sprawie przez P. I. E. jest dążenie do unormowania chaotycznych stosunków, panujących zwłaszcza w eksporcie konfekcji polskiej zagranicę. Instrukcja stanowić będzie niezawodnie doniosły czynnik w kształtowaniu się tego eksportu w sensie jego unormowania pod kątem widzenia maksymalnego wykorzystania

przyznanych Polsce w poszczególnych krajach kontyngentów importowych.

Instrukcja ta przewiduje między innymi utworzenie specjalnych komitetów eksportowych przy poszczególnych izbach przemysłowo-handlowych, powołanie naczelnego kontrolera eksportu konfekcji, a wreszcie reguluje tworzenie wszelkiego rodzaju porozumień i konwencji eksporterów, mających na celu podział kontyngentów, prowadzenie racjonalnej polityki cen na rynkach zagranicznych i t. p.

### Sytuacja na giełdzie warszawskiej. Łódzkie papiery miejskie są poszukiwane.

Wczorajszy początek zebrania giełdowego w Warszawie był nad wyraz niespokojny. Zdawało się, że giełde poraz wtóry opanuje deruta, jak przed kilkunastu dniami. Motywem tego niepokoju była wiadomość o tem, że Bank Polski wczoraj przestał dyskontować kupony listów ziemskich i miejskich. Jak się dowiadujemy, nastąpiło to wobec zbliżenia się terminu płatności tych kuponów t. j. 1 lipca. Wiadomość ta wywołała duże wrażenie wśród kulisy giełdowej, co spowodowało słabszą tendencję. Podkreślić należy, że mimo ogólnej słabej tendencji jaka panuje od kilku dni na giełdzie warszawskiej, łódzkie papiery miejskie są poszukiwane a transakcje nemi na giełdzie są niezawierane wobec braku materiałów. Wczoraj zaokrąglony na 8 proc. listy łódzkie 47.25.

Pod koniec zebrania nastroj uspokoił się i nastąpiła lekka poprawa kursu. — Obroty dolarami papierowymi były wczoraj bardzo ograniczone. Jednocze-

śnie kurs dolara złotego podskoczył o 2,5 punkta, t. zn. z 9,05 do 9,07,5. Powodem tego było opóźnienie transportu dolarów złotych z Gdańska i Paryża, natomiast wobec dostarczenia większej ilości rubli złotych, są one w nadmiernej podaży, wskutek czego 10-rublowki sprzedawano wczoraj po kursie 4,85 a 5-rublowki po 4,82,5.

#### RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po niezmiennym kursie: w placeniu 8,85 i w zadaniu za małe banknoty 8,86 i za duże 8,87. Obroty małe, materiału dość. Funt słabiej, w placeniu 33 i w zadaniu 33,15. Frank bez zmiany 35,20 do 35,25. Marka bez zmiany 211 w placeniu i 212 w zadaniu. Złoto przy nader silnym zapotrzebowaniu, ruble w placeniu 4,85 i 4,87 w zadaniu (słabiej), dolary 9,05 do 9,07. Materiału poddostatkem.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne w placeniu 48 i pół i 49 i pół, w zadaniu, przy chętnych nabywcach, warszawskie listy 49 w zadaniu. Nadal uwidoczniła się nader silny popyt na listy zastawne prowincjonalnych miast, oraz na dolarkówkę (45—47) 4 proc. budowlana 32 do 32 i pół i 7 proc. stabilizacyjna 66. (c).

### Scalenie podatku obrotowego nastąpi dopiero w roku 1933-cim.

Jak wiadomo, w projektach min. skarbu dotyczących scalenia podatku obrotowego figurowało na pierwszym miejscu po artykułach monopolowych włókiennictwo, które miało być objęte scalonym podatkiem początkowo z dniem 1 kwietnia, a następnie z dn. 1-go lipca r. b. W toku prac przygotowawczych nad scaleniem podatku obrotowego we włókiennictwie wyłonili się olbrzymie trudności natury zasadniczej i technicznej, które nie tylko opóźniają termin realizacji tej doniosłej reformy, ale i stawiają pod znakiem zapytania pierwotnie projektowany jej zakres.

Trudności dotyczą z jednej strony wysokości projektowanej stopy scalonego podatku oraz możliwości ściągnięcia przez Skarb Państwa sum, jakie dotychczas płacone były przez przemysł i handel włókienniczy. Słabsze finansowa przemysłu włókienniczego uniemożliwia

oparcie scalonego podatku na przedy, gdyż podatek ten zamiast dotychczasowych kilkudziesięciu tysięcy płatników płatnoby zaledwie 300 firm przedalniczych. Z drugiej strony oparcie scalonego podatku włókienniczego na imporcie surowca zwnioby od tego podatku surowca krajowe i uniemożliwiło objęcie scalonym podatkiem wszystkich artykułów włókienniczych.

Wobec różnorodności produkcji włókienniczej i różnorodności zdan co do systemu ściągania i wysokości stopy scalonego podatku prace nad tą reformą doznały zahamowania i w żadnym razie nie można się spodziewać wejścia w życie scalonego podatku przed 1 stycznia 1933 r. i to w zakresie znacznie ciśniejszym niż początkowo projektowano, gdyż nieobejmującym takich artykułów jak np. koldry, niektórych artykułów konfekcyjnych i t. p.

### O ulgi podatkowe dla hurtowników włókienniczych.

Dyrektor departamentu podatkowego w min. skarbu p. Koszko, przyjął delegację kupców łódzkich, która zwróciła się do min. skarbu z prośbą o zastosowanie wobec hurtowników włókienniczych, którzy nie prowadzili ksiąg, ulgowej 1-proc. stawki podatku obrotowego. W odpowiedzi na ten postulat p. dyr. Koszko oświadczył, iż min. skarbu przeciwnie jest stosowaniu wszelkich ulg podatkowych wobec kupców nie prowadzących ksiąg handlowych.

Z uwagi na to, że decyzja powyższa stawia pod znakiem zapytania istnienie wielkiej ilości przedsiębiorstw handlu hurtowego, które rok rocznie korzystały na podstawie specjalnego okólnika min. skarbu z 1-proc. ulgowej stawki tego po-

datku — organizacje kupieckie w Łodzi, grupujące te kategorie płatników, podejmują przy współudziale posłów ponownie wspólną akcję na terenie min. skarbu. Akcja ta ma iść w kierunku przyznania wymienionej ulgi przynajmniej tym hurtownikom branży włókienniczej, którzy zaprowadzili prawidłowe księgi z dniem 1 stycznia r. b.

We wtorek odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie zarządu centralnego związku przemysłu polskiego, który to związek powstał ostatnio skutkiem połączenia „Lewiatana” z nacelną organizacją zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski. Na posiedzeniu tem reprezentowany był również związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim. Zebrania centralnego związku będą się odbywały co wtorek. (c)

### Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza przy obrotach nieco zwiększonych. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8,87. Notowano kursy dewiz: Belgja — 124,70, Holandja 361,40, Londyn — 32,94 — 32,90, Nowy Jork kabel — 8,904, Paryż — 35,14, Praga 26,40—26,39, Szwajcaria — 174,50; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210,85; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 210, funt angielski w gotówce 33,20, banknoty dolarowe 8,87 i pół — przy obrotach bardzo ograniczonych, dolar złoty 9,07, rubel złoty 4,83 i pół, srebrny 1,44, bilon 0,63. AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 70. W obrotach pozagiełdowych dokonano transakcji akcjami Lillpopy po 9,50 i Starachowicami po 4,50. PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych tendencja była niejednolita. Jedynie mocniej kształtował się kurs 6 proc. poz. dolarowej i 4 proc. poz. inwestycyjnej. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych przeważała tendencja mocniejsza, zwłaszcza dla 8 proc. listów m. Warszawy, którymi dokonano większych transakcji. Przy dużym ożywieniu interesowano się głównie 7 proc. stab., 4 proc. dolarową i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. dolarowa 45,75—46, 6 proc. dolarowa 47—47,25, 7 proc. stabil. 44,25—42—42,25—48 (za setki), 10 proc. kolejowa 99, 8 proc. Warszawy 47—49,50—48,75—52 (za tysiączki), 8 proc. Piotrkowa 46. Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 32, 4 proc. inwestycyjna zw. 85,75—86,50, 4 i pół procent ziemskie 32—31,50, 8 proc. ziemskie dol. 52,50, 4 i pół proc. Warszawy 37, 5 proc. Warszawy 41, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 28, VIII i IX 26; za inwest. ser. chciano płać 92, za 8 proc. Łodzi 50; za 7 proc. ziemskie dolarowe żądano 48.

### Jarmark wełniany.

(F) Jarmark wełniany w Poznaniu przesunięty został, jak się dowiadujemy o 4 dni, a mianowicie odbędzie się on 21 do 23 b. m. Jednocześnie ministerstwo rolnictwa przedłużyło targom poznańskim na terenie, których odbywa się jarmark wełniany, prawo stemplowania krajowej wełny. Stemplowanie to, jak wiadomo, upoważnia do pierwszeństwa przy dostawach państwowych. Ze względu na poważne zamówienia wojskowe, firmy, które otrzymają zamówienia z przetargów, odbywających się w końcu maja, będą się zapatrywać w wełnę na jarmarkach w Poznaniu. Wełna na jarmarku powinna być przesłana w ciągu 7 dni przed rozpoczęciem jarmarków.

#### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, Loco 4,32, czerwiec 3,99, lipiec 3,98, sierpień 3,99, wrzesień 3,99, październik 4,00, grudzień 4,02, styczeń 4,02, luty 4,08, marzec 4,12, kwiecień 4,14, maj 4,16, czerwiec 4,19, lipiec 4,23. Egipska, Październik 5,81, listopad 5,82, grudzień 5,89, styczeń 5,94, marzec 6,04, maj 6,13. Upper, Lipiec 4,97, październik 5,08, listopad 5,11, grudzień 5,13, styczeń 5,18, marzec 5,24, maj 5,27. Brema, Loco 6,65, lipiec 6,25, październik 6,49, grudzień 6,62, styczeń 6,65, marzec 6,79, maj 6,89. Aleksandria (Sakkalaridis), Lipiec 10,29, listopad 11,20, styczeń 12,10. Ashmouni, Czerwiec 8,47, sierpień 8,67, październik 8,91, grudzień 9,11.

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

### WYWIAD KREDYTOWY

Największe w Łodzi Biuro Informacji Kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA Nr 30

tel. 129-30.



## Tomaszów - Mazowiecki

### AWANTURA PRZED SKLEPEM.

Abram Markowicz, Pl. Kościuszki 15, od dłuższego czasu pozostawał w stosunkach handlowych z łódzką firmą A. Bornstein, posiadającą wielki skład skór przy ul. Nowomiejskiej 7.

Markowicz zobowiązania swoje krył zwykle weksłami własnymi i klientowskimi, które ostatnio, z powodu zmniejszonych obrotów, nie były w terminie wykupywane.

Firma Bornstein, posiadając kilka weksli protestowanych z wystawienia Markowicza na ogólną sumę 600 zł., wysłała onegdaj do Tomaszowa swego inkasenta, p. Goldberga, celem wyegzekwowania tej sumy od dłużnika. Aczkolwiek ten ostani w ubiegłym tygodniu wpłacił na poczet tego długu 130 zł., p. Goldberg domagał się uiszczenia całkowitej należności i przyprowadził komornika w celu nałożenia sekwestru na znajdujące się w sklepie skóry. Inkasent udał się do pobliskiego sklepu spożywczego, by pożyczyc waga. Gdy Goldberg znalazł się na ulicy, podszedł do niego szwagier Markowicza i począł okładać go pięściami po głowie i twarzy. Dopiero na krzyk Goldberga napastnik uwolnił swą ofiarę. Mocno poturbowany inkasent pod ochroną kilku świadków zajął się, zdołał dotrzeć do sklepu Markowicza i zabezpieczyć swą należność na towarze.

### WYCIECZKA AMATORÓW FOTOGRAFJI.

Żydowskie Tow. Krajoznawcze urządza w sobotę, dnia 4 czerwca o godzinie 10-ej rano wycieczkę sekcji fotograficznej połączoną z praktyczną lekcją fotografii, pod kierownictwem p. D. Kurca. W niedzielę, dnia 5 czerwca o godzinie 13-ej odbędzie się wycieczka do Spały, Teofilowa i Inowłódza.

### SENSACYJNA SKARGA SADOWA.

Wczoraj wpłynęła do sądu grodzkiego skarga radnego Stanisława Zakrzewskiego, członka porozumiewawczej komisji abonentów prądu, elektrycznego, przeciwko Stanisławowi Gabryszewskiemu, o rozsiewanie wiadomości jakoby Zakrzewski miał otrzymać 3000 zł. łapówki od belgijskiego tow. elektrycznego w związku z trwającym obecnie bojkotem prądu.

# Zyngier czy Singer.

## Mała różnica, ale bardzo istotna i... kosztowna

Od wielu lat na terenie Łodzi istnieje oddział sprzedaży maszyn znanej firmy „Singer Sewing Machine Co”, utrzymującej swoje oddziały we wszystkich większych miastach świata. W Łodzi znajduje się również szereg sklepów wspomnianej firmy.

W lecie roku ubiegłego do poszczególnych sklepów jak i do oddziału firmy wpływać zaczęły doniesienia, iż dostarczone różnym klientom nowe maszyny firmy „Singer Sewing Machine Co” ulegają szybkiemu zepsuciu, że niekiedy są niezdatne do użytku zaraz po przeniesieniu ich do mieszkania klienta.

Ponieważ nazwiska skarżących klientów nie figurowały na listach nabywców maszyn, zestawionych przez oddział łódzki wspomnianej firmy, dyrektor oddziału nabrał podejrzeń, iż jakaś firma podsywa się pod markę „Singer Sewing Machine Co”.

W wyniku przeprowadzonego przez firmę dochodzenia zdołano ustalić, iż przy ul. Aleksandryjskiej Nr. 2 mieści się zakonspirowana fabryczka maszyn singerowskich, prowadzona przez **Wolfa Zyngiera** i Sruła Joska Lachmana.

Zdołano ustalić, iż obaj wymienieni skupowali stare maszyny firmy „Singer Sewing Machine”, przeznaczone na „szmelc”, nabywali stare główki od maszyn, poczem — odlakierowując te główki i nakładając na nie nową kalkomanję umieszczali na odnowionych w ten sposób główkach maszyn znak fabryczny „Singer Sewing Machine Co”.

Wewnętrzny mechanizm główek był zestawiony przy pomocy bądź nabywanych w kraju, bądź sprowadzanych z Niemiec części maszyn do szycia. Żelazne ściany (szkielety) i spody (siatka pe datowa) były wykonane całkowicie na wzór formatów i ornamentacji, używanych przez firmę „Singer Sewing itd”.

Płyty (stoły) były wykonywane przez stolarzy w dzielnicy starmiejskiej i również zaopatrzone w znak firmy „Singer Sewing Machine”. Wszyst-

Z Londynu donoszą, iż odbyły się derby, których wyniki są następujące: Pierwszy przybył do mety koń April The Fifths, II-je miejsce zajął Destur, wreszcie trzeci przybył do mety koń Miracke.

kie części metalowe, jak spody i szkielety, wykonywano w odlewni prowincjonalnej.

Wobec tych wyników dochodzeń sprawę skierowano do prokuratury, a w rezultacie Wolf Zyngier i Sruł Josek stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi.

Oskarżonych bronił adw. Forelle, podkreślając, że jeśli maszyny do szycia wypuszczone były w swoim czasie przez „Singer Sewing Machine Co”, oskarżeni nie mieli prawa, po odremontowaniu ich — oznaczenia własną firmą a ponieważ oskarżeni nie prowadzili żadnych ksiąg, trudno orzec, czy maszyny, skonstruowane całkowicie przez Lachmana i Zyngiera, nie pochodziły właśnie z magazynów firmy „Singer Sewing Machine Co”.

Oskarżenie posiłkowe wnosili adw. Nowodworski, dziekan Izby Adwokackiej w Warszawie, zgłaszając powództwo cywilne w kwocie 500.000 zł.

Sąd postanowił skazać każdego z oskarżonych, Lachmana i Zyngiera, po 5.000 zł. grzywny, albo po 2 miesiące aresztu — w razie nieściągalności.

Sprawa o powództwo cywilne w kwocie pół miliona złotych skierowana została do sądu handlowego. (p)

## Odczyty radiowe.

Dnia 5 czerwca, o godz. 16.45 prof. Marceli Handelsman w odczycie p. t. „Garibaldi”, przypomniał radjosluchaczom bohaterski czyn włoskiego bojownika o wolność Italji.

Dnia 6 czerwca, o godz. 18.00 dr. Adam Lewak wygłosi odczyt, który będzie jakby dalszym ciągiem z dnia poprzedniego, p. t. „Garibaldi a Polska”.

Dnia 7 czerwca, o godz. 16.40 p. Józef Włodarkiewicz wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt sportowy p. t. „Turystyka zbiorowa”, który powinien zachęcić słuchaczy do mało kosztownych, a ułatwiających człowiekowi poznanie świata wycieczek gremjalnych.

Tegoż dnia o godz. 18.00 prof. Uniw. Warsz., Bohdan Richter, wygłosi odczyt p. t. „Wielki Post w ojczyźnie Proroka”, dzięki któremu będą się mogli radjosluchacze zorientować w obrzędach Islamu

Dnia 8 czerwca, o godz. 18.00, prof. Marjan Zdziechowski, mówić będzie przed mikrofonem wileńskim na temat spotkania trzech potężnych władców od których zależały ongiś losy Polski, w odczycie p. t. „Pokój w Tylży w r. 1807”.

Dnia 10 czerwca, o godz. 18.00 transmitowany będzie z Krakowa odczyt p. t. „Kult słońca i wody”, który wygłosi dr. Franciszek Walter, prof. Uniw. Jagiellońskiego, zaznajamiając audytorjum radiowe z pierwotnymi, pogańskimi wierzeniami.

**OBECNY KRZYŻYS**  
wymaga oszczędności

**SKRÓCONA**  
**KSIĘGOWOŚĆ**  
**SZWAJCARSKA**

**OSZCZĘ ZA 70%**  
pracy, czasu i pieniędzy  
Daje codziennie bilanse  
Przebieg w każdej chwili możliwy  
Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych informacji udziela  
**O. R. PFEIFFER**  
Łódź Kopernika 57,  
Tel. 166-33.

**NOWOCZESNE KARTOTEKI**  
dla robocizny  
dla magazynów i składów  
Zaprowadzenie też innych metod.  
Dla małych przedsiębiorstw specjal. księgowość.  
Kontrola ksiąg handlowych  
Sporządzanie bilansów.

Do akt Nr. K. 321 1932 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Balbiny Kilbertowej i składających się z różnych mebli, żyrandola i amplii, oszacowanych na sumę zł. 460.  
Łódź, dnia 11 maja 1932 r.  
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1244 1932 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berela Kapelusza i składających się z 120 tuzinów skarpetek, oszacowanych na sumę zł. 1.540.  
Łódź, dnia 13 maja 1932 r.  
Komornik: GÓRSKI.

Do akt Nr. 1248 1932 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do J. Polita - Ludwika Pląckewskiego i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 500.  
Łódź, dnia 24 maja 1932 r.  
Komornik: GÓRSKI.

**Wyjątkowa Okazja**  
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio  
**BIURO**  
**„IRENIT”**  
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

**Pożyczki jedwienne**  
i inne.  
przyjmuje do reperacji.  
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.  
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami  
**ODSTĄPIE**  
z meblami lub bez. Szczegółowe oferty do „Republiki” sub „Centrum”

**Lokal biurowy**  
wraz ze składami w centrum miasta  
**DO WYNAJĘCIA.**  
Oferty sub „DZ” do administracji.

## Do rezultatu walczy Torno z Westergaardem.

W dniu wczorajszym na pierwszy ogień poszli Krauzer i Birkenmayer. — Żydowski herkulus stał atakował stosując efektowne chwytty. Wreszcie zwyciężył w 22-ej minucie „młynkiem” zbierając zasłużone owacje.

Olivera przelicyzył się widocznie w walce wolnoamerykańskiej z Torno-wem w swych obliczeniach. Zgierzania bowiem okazał się specjalista walki wolnoamerykańskiej i nie tylko, że potrafił się utrzymać przez trzy rundy, lecz sam poważnie zagrażał Oliverze. Pod koniec rozwścieczony hiszpan zaczął wykręcać polakowi palce, tak, że ten dwukrotnie uderzył ręką o dywan. Szczęśliwie gwizdek arbitra zakończył walkę na korzyść Torna, który otrzymał jako premję 100 zł. 50 zł. z tej sumy Torno przeznaczył na rzecz kasy

dobroczynnej dla wdów i sierot po zmarłych atletach.

Wielkolud Westergaard z łatwością odpierał ataki Kawana, zwyciężając w ciągu paru sekund nawet jego słynny nelson. Dzięki zajadłej obronie Kawana, walka nie przyniosła rezultatu.

W ostatniej parze Koleff pięknym przerzutem, pokonał Martynoffa.

Od dnia dzisiejszego, ze względu na kończący się turniej, wszystkie walki będą prowadzone aż do bezwzględnego rezultatu.

Jedną z najciekawszych sensacji turnieju będzie dzisiejsza walka decydująca Szmida Westergaard — Torno, pozostałe dwie walki decydujące Garkowienko — Kawan i Koleff — Krauzer będą również bardzo emocjonujące.

**I-SZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR**  
**SPLENDID**  
NARUTOWICZA 20.

FASCYNUJĄCA  
**Joan CRAWFORD**  
**I CLARK GABLE** najgłośniejszy obecnie amant Ameryki.

Początek seansów o godz. 6-ej, w soboty o godz. 2-ej po poł. Aparatura Western Electric. Passepartouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne aż do odwołania. Na sezon letni ceny miejsc niższe!!! Sala mechanicznie chłodzona.

Od dziś „**SCALA**”  
Tylko 4 występy  
Codziennie o godz. 8 i 10 wiecz.

Sensacyjna premjera wielkiej rewji p. t.  
**Sąd nad Warszawą**

**Dziś dawno oczekiwana premjera.**  
w wielkim dramacie obyczajowym p. t.

**NIEWINNA GRZESZNICA**  
(Dance, fools, dance)

Szaleństwa amerykańskich milionerów. Rozpustne życie elity New-Yorku- Kulisy wielkich dzienników amerykańskich.

Połączone zespoły b. artystów warsz. teatrów  
**„MORSKIE OKO” i „WESOŁY WIECZÓR”**  
Bukojemska, Gabrjelli, Niemirzanka Macherski, Olsza, Walter  
i DUET NEY na czele rekord. zespołu.



dla wyjeżdżających nad morze i na letniska

- rozpoczęliśmy sprzedaż następujących artykułów:
Plaszcze kąpielowe
Towary na plażę kąpielową
Prześcieradła kąpielowe
Ręczniki
Dywaniki - Frotte
Kostiumy kąpielowe
Pyjamy
Tkaniny letnie
Czapeczki plażowe
Leżaki
Fotele amerykańskie
Pióno na markizy
Pióno na chodniki
Pióno na leżaki
Obrusy dla ogrodu
Bielizna dla pań, panów i dzieci

Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na wszystkie inne towary Widzewskie, zwłaszcza marki OK o nieznanej dotąd najwyższej jakości.



KINO-TEATR PALACE
Ceny na lato niższe
ZBOLAŁE NOGI
UKOJONE W CIĄGU 1 MINUTY

RABKA ZDROJOWISKO DLA DZIECI I DOROSLYCH
SOLANKI JODO-BROMOWE, BOROWINA, INHALACJE, HYDROPATJA.
Ceny bardzo umiarkowane.
Wszelkich informacji udziela KOMISJA ZDROJOWA w RABCE.
OLLA GUM
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne...

ZBOLAŁE NOGI UKOJONE W CIĄGU 1 MINUTY
O ile nos się zmęczony i zholane i zholane i zholane...

DRZEWKA
Zawsze zielone. Św. erki, srebrzyste Thuje, Bukspany, Bluszcze, Pelagonie, Petunie dla Ogrodów, Balkonów i Cmentarzy
WYPOŻYCZAM: LAMPY: Kvarcowa Vitalux Minina Sollux
KAPIELE: Świetlino na gorące powietrze
Wagi dla niemowląt
Szofer

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelki, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”. Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.
UŻYWANE książki szkolne kupuje księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15, 9
INDUKTOR prawie nowy okazynie do sprzedania. Telefon 107-83, między 5-7 wieczorem.
MOTOCYKL 3 KM tania sprzedaż. Telefon 158-23, od 3-4 p. p.
RAKETA do tenisa okazynie do sprzedania. E. Penczkowski, Kopernika Nr. 57.
SPRZEDAM natchmiast łóżka jaworowe z nocnymi stolikami, stół rozsuwany, wieszak i obraz. Cegielniana 4, m. 21, l. of. III p.
ŁADNY sklep z urządzeniem, pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu do sprzedania natchmiast b. tanio. Rzgowska 58 — „Radjofon”.
SPRZEDAM urządzenie sklepowe nadające się na każdy interes. Rzgowska 58 — „Radjofon”.
BIURKO amerykańskie kupię okazynie. Oferty składać z podaniem ceny do biura Fuchsa, Piotrkowska 50.
„ISTNA REWELACJA”. Najsłabszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180. — Radio - Watt, Narutowicza 16.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do Biura „Polruch”. Al. Kościuszki Nr. 27, telefon 141-01, 132-01.
1-2 POKOJE z umeblowaniem lub bez ze wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Obiecać od 10 do 5-ej, Lipowa 20, m. 5, front.
5 POKOI z kuchnią i wygodami, i piętro przy ul. Zawadzkiej bez odstepnego od 1 lipca do wynajęcia. Oferty telef. 146-72, godz. 8-10 i 2-4.
POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwóch osób, na żądanie z utrzymaniem całkowitem albo częściowym, od zaraz tanio do wynajęcia, Andrzejka Nr. 32 miesz. 3, pierwsze piętro, front.
SALA 200 metrów kwadratowych o 10 oknach, i piętro do wynajęcia, zaraz, lub później. Piotrkowska 116, skład mebli, tel. 121-61.
3 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami zaraz do odstąpienia. Wiadomość tel. 181-47.
CENTRUM miasta umeblowany pokój z wygodami i telefonem do odnapienia. Piotrkowska 67, m. 10.
SKLEPY, lokale handlowe do wynajęcia. Wiadomość telefon 174-70, pomiędzy 2-5.
BEZ ODSTEPNEGO do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, remontowane. Al. 1-go Maja 40, u dozorczy.
SALE na warsztat lub skład, parter przy przyległym mieszkaniem odnajmie bez odstepnego. Leszno 58, m. 5, telefon 161-04.

Posady

DUŻY ładny pokój dla solidnego pana. Piotrkowska 10, fr. III p., m. 2, u doktora.
KAWALERKE, wejście z klatki schodowej oddam. Kilińskiego 46, front, m. 11.
POKOIK z kuchnią i wygodami w czystym, spokojnym domu w centrum odstąpienia. Wiadomość w „Republice”. 9
DO ODSTAPIENIA cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Radwańska 19, m. 4, telef. 137-07, i piętro front.
SŁONECZNY nieduży balkonowy pokój, z wszelkimi wygodami odnajmie. Zawadzka 50, front I p., telef. 175-47.
3 POKOJE oddam, poszukuje 4. Piotrkowska 64, m. 14.
ZAKŁAD fryzjerski, Andrzeja 29. Potrzebny subiekt oraz manicurzystka.
SIOSTRA - pielęgniarzka, posiadająca 10-letnią praktykę, poszukuje posady do niemowlęcia. Oferty sub: „Schwester” do administracji.
POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego F. Tataraka, DREWNOŚKA 11.
FARBIARNIA poszukuje ekspedienta dobrze obeznanego z klientelą na bawełnę, wełnę i jedwab. Oferty sub: „N. S. 1932” do „Republici”.
POLECAM służącą do wszystkiego uczciwą. Radwańska 19, m. 4, telefon 137-07.
KELNERKI i paniemki potrzebne. Narutowicza 38, Restauracja Hotel-Polonja.
POTRZEBNA zdolna manicurzystka fryzjerka do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska 94, u Szpryngera.
STAIY dochód w agencji chemicznej otrzyma osoba czynna z wkładem. Oferty sub: „Bez ryzyka” do admin. pisma.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zaktępnicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — męchal pod drobne ogłoszenie do „Republici” 5.000 — 10.000 zł. włożę do interesu jako wspólnik lub złożę kaucję przy objęciu odpowiedzialnej posady. Oferty pod „Kupiec” do „Republici”.
BALIŃSKI Roman zgubił książeczkę wojskową, wydana w P. K. U. Łódź, (roczn. 1908) i świadectwa kinowe. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Franciszkańska 60.
ZGUBIONO w drodze z Łodzi do Teofilowa (tramwajem) teczkę, zawierającą papiery nie przedstawiające wartości dla znalazcy. Zwrócić za wynagrodzeniem. Sienkiewicza Nr. 61, m. 10 telefon 184-92.
FRANCISZEK Olszyca, Lipowa 61, zgubił legitymację, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.
DNIA 26 b. m. zostawiono w tramwaju księgę wypłat, imienna, 6 ksiązek obrachunkowych robotników Fabryki Taselm L. Weinberg, Zamenhofska 32. Uczciwy znalazca zechce łaskawie zwrócić do kantoru firmy, tel. 241-12.
RACHMIL Hersz Rolnicki, Żarnów, Pl. Piłsudskiego 14, zgubił dowód osobisty, wyd. w gm. Topielice, pow. Opoczno.

Zagubione dokum.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości — miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwu ulicach. — Dochód roczny Zł. 36.000.—, lokale przeważnie handlowe — niedekretowe, dlatego podatki minimalne. Cena złotych 120.000.—. Do potrącenia z całości legaty długoterminowe i bez procentów rb. 10.000, oraz reszta 1-wa Kredytów, m. Warszawy Zł. 6.000.
Dom Handlowo - Przemysłowy Edmund BOGDANSKI P.ódz, ul. Pr. Narutowicza Nr. 25, tel. 213-89.
Doktor Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne NAWROT 7, tel. 128-07. Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej
Letniska
KRYNICA, Pensjonat „Iwonka” pod zarządem T. Rubinstajnowej, Słoneczne pokoje balkonowe. Auto do dyspozycji gości, ceny niższe.
JAREMCZE, Pensjonat „Raj” poleca pokoje komfortowe. Łazienki, klisety angielskie, wodociąg. Otwarcie 15 maja we własnym zarządzie. Ceny niższe.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjeżdż. Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148
Prenumerata „II. Republiki” Ogłoszenia:
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnięciem 7.00 złotych.
Zwyczwajne: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)
NA STR. LEJ: 2. — za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt). Zaręcz.
i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszcowe o 50 proc.
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów rvczaniem 25 zł.
Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tel. samej treści co pierwsze — Omwki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upowazniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.